Środa, 18 marca 1936 - Nr. 16
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

12 stron
cena 10 gr

Ilustrowany

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Wódz Naczelny
Generał Edward Rydz-Śmigły

Nie trzeba w Polsce tłumaczyć, kim jest generał Rydz - Śmigły, — piastun wielkiej spuścizny wojskowej Wodza Narodu i strażnik Jego testamentu w dziedzinie obronnej siły Polski. Wie o tem każdy, że w pracy wojennej Józefa Piłsudskiego był stale u Jego boku od pierwszego wystrzału do ostatniego. Był dowódcą pierwszego stworzonego przez Komendanta pułku Brygady. Gdy Wodza zabrakło, gdy Go przestrzenią i murami twierdzy oddzielono od wojska, z woli Jego stanął ówczesny pułkownik Rydz - Śmigły na czele podziemnej armji, P. O. W., sięgając poprzez ziemie polskie wszędzie, gdzie tworzony mógł być zbrojny polski wysiłek.

Gdy zaś wybiła godzina zmartwychwstania, powracającemu z Magdeburga Wodzowi płk. Rydz - Śmigły pierwszy oddaje do dyspozycji przygotowane siły. Gdy zaś w chaosie przewalających się wydarzeń w ogniu bitewnym wykreślać przyszło granice odrodzonego Państwa, generał Rydz - Śmigły otrzymuje najcięższe wojenne zadania: dowodzi 1 dywizją Legjonów, następnie armją, wreszcie frontem. Jego dziełem jest wyparcie wroga z Wilna w 1919 r., zdobycie Dźwińska, wyzwolenie dawnych Inflant, zdobycie Kijowa. W czasie odwrotu żołnierz pod Jego dowództwem nigdy nie czuje się pokonanym, nie traci zdolności bojowej, by stać się niezawodnem narzędziem Wodza dla odniesienia zupełnego triumfu polskiej szabli. Wreszcie pod okiem Wodza gen. Rydz - Śmigły kończy wojnę decydującem i ostatecznem zwycięstwem nad Niemnem.

Czyż trzeba dzieje te uzupełniać jeszcze powtarzaniem walk i zwycięstw z okresu bojów legjonowych. Niezapomnianego marszu na Ulinę, ofensywy z nad Nidy na Wołyń, ciężkich zmagań nad Styrem i Stochodem, — z powodu których właśnie Komendant Piłsudski tak gorące podziękowanie wystosował w rozkazie I Brygady.

Kiedy i jak zadzierżgnęła się nierozerwalna nigdy nić współrozumienia i ze wszystkich aktów przebijająca się więź uczuć między Komendantem a płk. Rydzem - Śmigłym? Czy jeszcze w szeregach strzeleckich, gdy śnić się począł złoty sen o rycerskiej szpadzie? Czy później w ogniu bitewnym? Czy w dobie ciężkich a tyle wytrzymałości wymagających zmagań o honor i samodzielność polskiego wojska, by czasu wojny Polska była reprezentowana tak, jak czasu wojny reprezentowane są narody, t. zn. przez wojsko własne i wodza?

To pewne, że zdolności, siłę woli, ofiarność generała Rydza - Śmigłego Komendant głęboko poznał i ocenił. Oto w rozkazie, datowanym z Konar 5 czerwca 1915 po wielkiej bitwie pod Kozinkiem i brawurowym ataku pod Przepiórowem i Konarami pisze Komendant:

„Wśród mnóstwa bohaterskich czynów, dokonanych przez poszczególnych żołnierzy w czasie tych zmiennych co do szczęścia bojów, zaznaczyć chcę w swym rozkazie te, które na szczególne uwzględnienie zasługują.

„1. Major Śmigły - Rydz, wziąwszy na siebie zadanie, najczęściej nie odpowiadające ani jego stopniowi, ani zdolnościom, nietylko sam wytrwał na stanowisku, niezwykle przykrem pod względem moralnym, lecz złożył w bojach o lasek Koziniecki nowe dowody niezwykłego męstwa i spokoju przy największym niebezpieczeństwie. Majorowi przedewszystkiem przypisuję, że III batalion nie ugiął się przy spełnianiu zadania, przewyższającego znacznie siły moralne przeciętnego żołnierza".

Tak jest, — jak w marszu na Ulinę, tak i później ciągle generał Rydz-Śmigły zawsze był na przedzie swej kolumny, zawsze w najtrudniejszem i najbardziej odpowiedzialnem miejscu. Zawsze w pierwszym szeregu wielkiej i niekończącej się służby dla Polski. W dniach walki i pracy pokoju. Sam żołnierz niezłomny żołnierskiej służby stał się wzorem. W najszlachetniejszym, w najbardziej twórczem i wychowawczem tego słowa znaczeniu. Dlatego z rąk wodza przyjął skarb Jego najbardziej ukochany — kierownictwo siły zbrojnej Narodu. Dlatego stanął na czele tej służby, co się w blasku sztandarów sławą okrytych ciągle odbywa.

Wypróbowane te ręce, co kierunek wskazują, wypróbowane, mocne niezawodne, śmiałe i wiedzące.

Cóż Mu zaniesiem, by trud Jego był lżejszy, łatwiejszy, a rezultat szybki? Powiedzmy Mu, że prawdę nam z serca dobył, — gdy mówił:

„Gdziekolwiek znajdzie się Polak, zawsze powinien pamiętać o tem, że jest synem wielkiego narodu, który ma odrębną swą kulturę, swoje ideały i swoje przeznaczenie historyczne godne miłości wielkiego serca". I powiedzmy, że to wskazanie codziennem wierzeniem i czynem stwierdzać będziemy. I prześlijmy głęboki okrzyk: Niech żyje! — w którym zawarte będzie czujne, żywe i czynne oddanie Sprawie.

L. T.

Gen. Edward Rydz-Śmigły
Generalny Inspektor Sił Zbrojnych

„Specjalnie dziękuję pułkownikowi Rydzowi-Śmigłemu, któremu padło w najcięższych warunkach prowadzić Brygadę, za siłę woli i hart wykazane w tych chwilach, za sławę którą okrył nas wzięciem Jabłonki i Kukli."

(Rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego z grudnia 1915 r. z okazji połączenia się oddziałów I-szej Brygady).

Depesze z Pomorza
do gen. Rydza-Śmigłego

Z okazji imienin Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych **gen. Rydza-Śmigłego,** z Pomorza wysłano w dniu wczorajszym następujące depesze:

General Edward Rydz-Śmigły
Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
Warszawa.

Legjoniści zgrupowani w oddziałach i placówkach na Pomorzu, składają Panu Generałowi najserdeczniejsze życzenia, meldując o swej gotowości w żołnierskiej służbie pod Jego rozkazami.

(—) Mgr. Teofil Schab,
Prezes Pomorskiego Okręgu
Związku Legjonistów Polskich.
(—) Marjan Zenowewski, sekretarz.

Edward Rydz-Śmigły
Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
w Warszawie.

Rozsiani po nadmorskiej Ziemicy peowiacy w dniu Twych Imienin Komendancie przesyłają z głębi serca płynące życzenia, oraz zapewniają o swej nieustannej gotowości do ofiar z życia i mienia dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

Zygmunt Szczepański, prezes Okręgu Pomorskiego Związku Peowiaków.

Stefan Kosior, sekretarz Okręgu.

Hołd armji na falach eteru

w dniu Imienin Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego

Armja jest zaborcza. Armja — aby złożyć życzenia swemu Wodzowi, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, gen. dyw. Rydzowi-Śmigłemu — zawładnęła falami eteru, okupowała wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja. I przez 40 minut płynęły wczoraj poprzez przestworza do gmachu Generalnego Inspektora Armji w Warszawie **życzenia imieninowe od wszystkich formacyj, rodzajów broni i służb.**

Skromnie nazywało się to w programie radjowym **„38-mą audycją żołnierską"** Polskiego Radja, w istocie były to **słowa radosnego hołdu dla „najbliższego i najwierniejszego ucznia i współpracownika Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego".**

Rozpoczęło się **Mazurkiem** Dąbrowskiego, na którego dźwięk wyprężyły się na **baczność"** zgromadzone w świetlicach postacie żołnierskie. Później gorące słowo wstępne wygłosił do żołnierzy wszystkich rodzajów broni i służb **por. Jerzy Ciepielowski,** udzielając następnie głosu poszczególnym formacjom i rozgłośniom.

Pierwszy przemówił **Kraków, skąd Marszałek przed laty wyprowadził do boju o Polskę młodych chłopców, wśród których znajdował się Dostojny Solenizant. Z Krakowa** przemówili **legjoniści,** hejnałem rozpoczynając swój hołd imieninowy, któremu barwną oprawę poetycką nadał w postaci obrazka słuchowiskowego **poeta-legjonista L. H. Morstin.**

Kiedy przebrzmiały dźwięki Pierwszej Brygady, **Katowice** odezwały się **długim werblem** bębnów. To przemówiła **piechota, królowa broni, której „bój rzeźbi kształt duszy żołnierskiej".** Werble te i miarowy odgłos maszerujących oddziałów przewijały się przez imieninową deklamację śląskiej piechoty.

Potem **w dwuszeregu stanęli saperzy — we Lwowie — i zaśpiewali swemu Generałowi piosenkę saperską,** dowcipną, wesołą, melodyjną, w ucho wpadającą. **Zanucili żołnierską piosenkę imieninową, którą podbili napewno serce Wodza.**

Po nich w defiladzie imieninowej przejechała **„mocna i wspaniała broń pancerna generała", a choć „czołgi, tanki i tankietki, to nie podarek letki",** nie sądzę, aby zaciążyły Solenizantowi.

Fanfarami odezwało się **Wilno.** Rozległy się sygnały trąbek „Na koń", „Kłusem marsz", „Galopem marsz" i przed Wodzem pomknęły **szwadrony polskiej konnicy.**

Z Torunia przemówiły **armaty,** a każdy armaty strzał wołał: **Nasz Wódz niech żyje!**

Warkotem silników lotniczych i szumem śmigieł wiwatował **na cześć Wodza Poznań.** „Dla Ciebie nasze loty... My jesteśmy okiem Twojej armji, Twego rozkazania posłusznem echem podniebnem"... — wołała **skrzydlata i rycerska rzesza. „Śmigło i naszem godłem, a znaczy ono lot, zwycięstwo!"**

Orkiestralny prolog rozlewny poprzedził hołd **marynarki wojennej z nad sinych brzegów Bałtyku. Syreny okrętowe** zaśpiewały Generałowi i z grzmotem armat zmieszały się **w „jeden akord zapewnienia wierności do ostatniego tchnienia".** Tak ślubowali polscy marynarze!

Poszumy i poświsty wiosennej wichury, co teraz szaleje na wschodniem pograniczu, towarzyszyły życzeniom **Korpusu Ochrony Pogranicza,** ujętym w ramy wesołego djalogu i piosenki żołnierskiej.

Wreszcie rozdzwoniły się śpiewne **znaki Morse'a i brzęczyki telefonów.** To w **Łodzi** włączały się do koncertu życzeń imieninowych w eterze **oddziały łączności,** nadając **swoje** życzenia „na najdłuższą falę o największym zasięgu". **„My telefoniści** — wołali „druciarze" — **mamy dobre podsłuchy, wiemy, jak Twe serce żołnierskie bije!** „Łączność" Ci woła: Żyj nam, Rydzu-Śmigły!"

A radjotelegrafiści nie omylili się, kiedy swój „radjogram" imieninowy zakończyli słowami:

„Wszystko, co najlepsze w narodzie, posyła umiłowanemu Spadkobiercy Ducha Wodza ślubowanie posłuchu w złej i dobrej godzinie".

Oskarżony zeznaje...

Proces Grzeszolskiego, oskarżonego o wytrucie swej rodziny

Pierwszy i drugi dzień rozprawy

Sosnowiec, 17 marca. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania należy podkreślić, że **Grzeszolski** — jak wynika z odczytanego aktu oskarżenia —

nie jest oskarżony o otrucie żony.

Po nagłej śmierci Anny Grzeszolskiej wszczęto wprawdzie przeciw niemu dochodzenia. Została zadecydowana **ekshumacja i sekcja zwłok** Anny Grzeszolskiej celem całkowitego wyjaśnienia jej śmierci. Decyzja ekshumacji zwłok nie zaskoczyła Grzeszolskiego, który opowiadał do św. Dyrki, że

spodziewał się kłopotów w związku ze śmiercią żony,

a na dowód pokazywał mu śruby od trumny metalowej ze zwłokami żony, których **nie zakręcał, by łatwiej było trumnę otworzyć.**

Po dokonaniu sekcji narządy wewnętrzne Anny Grzeszolskiej zostały przesłane do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Warszawie dla przeprowadzenia analizy chemicznej. Zaznaczyć trzeba, **że sekcja zwłok nie wykazała wyraźnie przyczyn śmierci Grzeszolskiej,** a natomiast wykryła u zmarłej pewne zmiany chorobowe, jak otłuszczenie ogólne w dość znacznym stopniu, zwłaszcza worka osierdziowego, zwyrodnienie tłuszczowe mięśnia sercowego, miażdżycę naczyń i kamicę żółciową znacznego stopnia. Analiza chemiczna **nie ujawniła w narządach Anny Grzeszolskiej żadnej określonej trucizny.**

Wynik analizy chemicznej łącznie z wynikiem sekcji zwłok przesądziły sprawę w kierunku **umorzenia dochodzenia w przedmiocie śmierci Anny Grzeszolskiej,** co stało się w dniu 11 kwietnia 1933 r.

Grzeszolski jest zatem oskarżony „tylko" o **zatrucie syna Jerzego i córki Lucyny** oraz o **usiłowanie zatrucia służącej Cabajówny.**

Jak przemawia oskarżony?

„Każdą swą myśl, każdy swój czyn chciałbym przekuć na miljony" — oto wyjątek z pamiętnika sosnowieckiego trucicie-la Grzeszolskiego.

Tak brzmi początek „credo" życiowego urzędnika z fabryki kotłów, pozostającego od kilku lat pod potwornym zarzutem wytrucia swej rodziny.

„Wszystkiemi środkami, jedynie bez narażenia własnego życia i wolności..."

Oto droga, jaką chciał osiągnąć swój cel ostateczny — nagromadzenia „złota... platyny... djamentów i pereł..."

Akt oskarżenia określa Grzeszolskiego jako **człowieka całkowicie zmaterjalizowanego, pozbawionego całkowicie uczucia do własnej rodziny, całkowitego samoluba.**

Dla rodziny nie miał sentymentu, a dla domu swego — żadnego szacunku.

To spowodowało, że z całkowitym spokojem, nawet z **cynizmem** może mówić **o wydarzeniach,** które **w obcych zupełnie ludziach budzą dreszcz zgrozy.**

Grzeszolski nietylko broni się, lecz i **atakuje.** Zarzuca sędziemu śledczemu, że protokułował co innego, niż Grzeszolski zeznawał. To znowu nie podoba mu się drwiąca mina adwokata Pawełka, występującego z powództwem cywilnem.

Atakuje zjadliwie — a broni się umiejętnie.

Zna bogate słownictwo lekarskie i nie zapomni sprostować łacińskiej nazwy jakiejś dolegliwości, którą w śledztwie nazwał niewłaściwie.

Na pytanie przewodniczącego, **czy jest żonaty,** oskarżony odpowiada **twierdząco.** (Grzeszolski po śmierci żony i dzieci ożenił się ze Staciwińską, z którą romansował jeszcze za życia żony. Romans ten stał się — jak wiadomo — przyczyną zbrodni).

Przewodniczący: — Dzieci oskarżony posiada?

Grzeszolski uśmiecha się ironicznie, potem cedząc przez zęby odpowiada krótko: **Nie.**

PRZESZŁOŚĆ OSKARŻONEGO

Pierwsze pytania dotyczą **przeszłości Grzeszolskiego.** Przed kilkunastu laty zajmował się różnemi rzeczami, handlował nawet miodem, torfem. Z wykształcenia jest technikiem. Studjował na politechnice w Berlinie.

— A nie pracował pan w Kaliszu?

— Ja tylko zahaczyłem się tam.

— Nie prowadził pan tam kantoru wymiany?

— Zajmowałem się walutami. Sam kantoru nie prowadziłem.

— A z jakich powodów opuścił pan Kalisz?

— Wybrałem się do wuja, **do Krasnojarska w Rosji.**

— A szwagier Bugaj? Czy pan go też tam ściągnął?

— Nie. Ja go nie prosiłem.

— Poco pan jeździł do Krasnojarska?

— Chciałem zlikwidować sprawy majątkowe mojej matki.

— A czy miał pan fałszywe dokumenty?

— Było to w 1918 roku. **Wtedy cała Europa podróżowała za cudzemi dowodami.**

— Co nas obchodzą inni. Jak było z panem?

— Kupiłem jakieś dokumenty i użyłem ich.

WYSWATANI PRZEZ PROKURATORA

Następnie Grzeszolski opowiada o **poznaniu Staciwińskiej, obecnej swojej żony.** Było to przy okazji zwrócenia się jej siostry z prośbą o posadę w fabryce. O to samo ubiegała się Kuczalska. Przyjęto jednak Staciwińską.

Przew.: — Dlaczego?

— Bo miała wyższe kwalifikacje.

— Czy przed śmiercią żony poznał pan Staciwińską?

— Że ona istnieje, dowiedziałem się przed śmiercią żony.

— A kiedy nastąpiło **zbliżenie?**

— Po ślubie.

Przew.: — Ja nie mówię o **najbliższych stosunkach.**

— Istotnie po ślubie. Bo **do bliższej znajomości zostaliśmy zmuszeni.**

— Jakto zmuszeni?

— Zostałem wyswatany przez pana prokuratora.

Na sali poruszenie. Wszyscy patrzą w stronę Grzeszolskiego, który cały czas opowiada spokojnie, beznamiętnym tonem, jakby nie chodziło tu o jego własne, osobiste sprawy, lecz jakby zeznawał o kwestjach dotyczących kogo innego.

— Jak mam rozumieć słowa oskarżonego?

— **Musiałem ożenić się ze Staciwińską,** bo doprowadziły mnie do tego **liczne rewizje i dochodzenia, prowadzone w związku ze śmiercią żony.**

— Czy pan dawał Staciwińskiej prezenty?

— Absolutnie nie.

— A neseser i bilety miesięczne do kina na dwie osoby?

— To była zapłata za pracę jej siostry Kopikowej. Jakkolwiek byłem surowy dla pracownic i nieraz płakały na mnie, ale byłem uczynny i za pracę w godzinach nadliczbowych **płaciłem oddzielnie.**

— Czy i książkę „Pieśń miłosna" też pan dał Kopikowej jako wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowch?

— Nie.

— Kiedy był ślub pański ze Staciwińską?

— 24 lipca 1934 roku.

— A kiedy przyszło na świat **dziecko z tego małżeństwa?**

— Około 1 kwietnia.

— A może 28 lutego?

— Być może...

Daty te są ważne w związku z twierdzeniem Grzeszolskiego, iż ze swą żoną nie utrzymywał przed ślubem bliższych stosunków.

ŚMIERĆ ŻONY.

Mówiąc o plotkach, krążących dokoła śmierci żony, na przedmieściu Pogoń w Sosnowcu, Grzeszolski zeznaje, że **huczało po bazarach i sklepach o otruciu.** Do prokuratora rodzina Bugajów chodziła ze skargami. Wtedy oskarżony **schował śruby od trumny żony, mówiąc że mogą się przydać przy ekshumacji.**

— W jakich okolicznościach zmarła żona?

— W nocy. Chorowała na najrozmaitsze choroby. Lekarze mówili, że to wada żołądka, zła budowa gardła. Po świętach zjadła tłustego pasztetu razem z dziećmi i zachorowała.

Skarżyła się na bóle. Dałem jej herbaty. Powiedziała, że już lepiej. **Rano wstała,** chodziła, **miała ręce zimne, położyła się do łóżka i odrazu zrobiła się sztywna.** Chciałem dzwonić po lekarza, ale telefon nie działał. Kazałem silnie nacierać skronie. Wezwany dr. Nisfeld zrobił zastrzyk, **ale już nadaremnie.**

SKĄD WZIĄŁ PODRĘCZNIK MEDYCYNY SĄDOWEJ?

Gdy sędzia zapytuje, skąd Grzeszolski wziął fachową „medycynę sądową", mówi, że **wziął ją od Nisfelda.** Atakuje przytem lekarza, który po śmierci żony miał żerować i myszkować, chcąc **wyłudzić od oskarżonego pieniądze.** Opowiadał legendy o zatruciach i **domagał się pożyczki.** Gdy miano robić ekshumację, ofiarował się ze swemi usługami, aby to jaknajszybciej przeprowadzić.

Potrójny mord pod Grudziądzem

Bandyci zabili 75-letniego rolnika, jego żonę i parobka, a potem podpalili zagrodę

Lotem błyskawicy rozeszła się dziś w Grudziądzu potworna wiadomość, że w **Bliźnie w powiecie grudziądzkim zamordowano troje ludzi.**

Do wioski udali się natychmiast z Grudziądza **prokurator Sądu Okręgowego oraz sędzia śledczy i komendant powiatowy P. P.,** a z Torunia przyjechał naczelnik Urzędu Śledczego p. podinspektor **Mittlener.**

Dotychczas zdołano ustalić, że w godzinach rannych nieznani bandyci napadli w Bliźnie na zagrodę **75-letniego rolnika, Rudolfa Dickmana,** jakiemś **tępem narzędziem zamordowali właściciela zagrody, jego 70-letnią żonę, Paulinę Dickmanową i ich 20-letniego parobka, Franciszka Kühna,** poczem **podpaliwszy, dla zatarcia śladów zbrodni, łóżko Dickmana, zbiegli w nieznanym kierunku.**

Ogień, podłożony pod łóżko, nie zdołał objąć całego domu, gdyż sąsiedzi, spostrzegłszy pożar, dość szybko go zlokalizowali.

Co było tłem ohydnej zbrodni? — **czy mordercy chcieli Dickmanów obrabować? — czy nawet co zrabowali?** — wszystkiego tego nie zdołano narazie ustalić, jak również nie stwierdzono **jeszcze kim są zbrodniarze.**

Niepoprawni uzurpatorzy

Mam na myśli bogo-ojczyźnianych nacjomanów z pod znaku romanowego. (Nie mieszać pochodnych od p. Romana z dynastją Romanowych — to tylko zbieg okoliczności). W niektórych przypadkach pod adresem tych panów poprostu narzuca się raczej nazwa — kleptomanów. To znaczy takich upośledzonych, którym naturalny pociąg każe przywłaszczać sobie cudze dobra.

Taż bowiem nacjomanja prawem kaduka przyznała sobie monopol na Naród i na wszelkie możliwe odmiany tego wyrazu.

Zaanektowała do wyłącznego użytku religję. Uznała siebie za jedynie powołaną do decydowania o roli kościoła katolickiego w Polsce. Opatentowała na swój rachunek Ojczyznę i zkolei postanowiła sięgnąć po — Armję.

W 22-gim roku istnienia polskich regularnych oddziałów wojskowych a w 18-tym roku istnienia Siły Zbrojnej Państwa Polskiego nacjomanja przypomniała sobie o polskim żołnierzu.

Ta sama mafja tępych kanalij, które duszę by djabłu zaprzedały za świeży koncept oszkalowania Wodza, za możność jeszcze zjadliwszego plucia — zatęskniła za Wodzem.

Ta sama banda oprawców Honoru Armji, która w 1920 r. zachłystywała się z obleśnej uciechy, że, chwała Bogu, Francuz wygrał polską wojnę — żygnęła sentymentem z otłuszczonych serc, wyrzekła się „naszych" kozaków i uwielbienia dla wielkodusznego Mikołaja Mikołajewicza, i, fabrykując „narodowy" entuzjazm, sięgnęła po „narodową" Armję.

Trudno zaiste, o podobnie potworny przykład załgania i cynizmu.

Ale zrozumiałe jest, że nacjomanja musiała w którejś chwili ugiąć karku przed dziełem „Wodza Narodu". Tego samego karku, który kiedyś trzeszczał w pokłonach przed tronem miłościwie panującego Romanowa.

Musiała, ratując się przed widmem zmiecenia z powierzchni świata przez własne doły partyjne.

Bo w tych dołach skupia się legjon młodych, gorących serc akademików, czy robociarzy, przed którymi prawdziwy stosunek nacjomanji do Armji w ciągu długich kilkunastu lat niepodległego bytu został przez starych sprytnie zamaskowany. Te właśnie zastępy młodych, jedyna nadzieja strupieszałej endecji, zmusiły potęgą swej do żołnierza miłości hersztów partyjnych do złożenia hołdu Armji i Jej Wodzowi.

Pamiętam znamienną rozmowę z zapalonym działaczem b. O. N. R. Było to przed dwoma laty. Zwierzył mi się młodzieniec, że przywódca, Mossdorf, nie jest popularny w szeregach organizacji. Gdym go spytał o przyczynę, odrzekł nie bez zakłopotania: „ponieważ nie służył w wojsku".

Oto, panowie nacjomani, prawdziwy rytm młodzieńczych serc. Prawda najistotniejsza. **Młodzież polska nigdy nie pogodziłaby się z tem, że między Armją a nią mogłaby istnieć „orjentacyjna" przeszkoda.** Dla niej wojsko jest najbardziej konkretnym dowodem niepodległości. I, niewątpliwie, **żywi ona do Was głęboki żal, że niemasz między wami Wodza i, że legenda orężnego czynu nie jest waszą własnością.**

Serca młodych i ich pęd do Armji — **to był jedyny powód kokieterji i umizgów** oportunistycznych wygów pod adresem żołnierza.

Zresztą dobrze się stało. Jest przynajmniej nadzieja, że raz rozbudziwszy wiarę w Wodza i miłość do Armji, chociażby w przelotnym, partyjnym interesie, nie zdołacie już w przyszłości, tak łatwo, jak kiedyś, odwracać Narodu od wojska. Ale od jednego wara! Wara od umniejszania i partykularyzowania Armji. To nie jest „Armja Narodowa" w waszym wydaniu. Tu niema miejsca na błazeńską grę pustych słów. Naród nasz posiadł własne Państwo. Państwo polskie jest potęgą. Armja tej potęgi zbrojnem ramieniem.

Jest to Armja polskiego Państwa. Nie „narodowa" bojówka. Zrozumiane?

Wara od wciągania imienia Wojsk Polskich do taktycznych rozgrywek partyjnych.

Wara od zohydzania Go gnojówkami „narodowego" podwórka. Tego wam nie wolno czynić już nie w imię „sanacyjno-masońskich" interesów, ale w imię polskiej racji stanu.

I nie dlatego, że młodzież kiedyś przejrzy podłą grę, i zdarłszy maskę z kołtuńskich pysków, zażąda rozrachunku za oszukiwanie jej najświętszych uczuć, ale dlatego, że w imię najwyższego interesu Państwa musicie uszanować wiekową hekatombę krwi i łez, z której wykwitnął najpiękniejszy kwiat polskiej rzeczywistości — Armja. Pamiętajcie o tem, że przeciągnięcie struny skłoni Wielką niemowę do zabrania głosu. **I pamiętajcie, że młodzi uwierzą Jej, nie wam.** A wtedy nastąpi odwet za wszystkie zniewagi i za wszystkie oszustwa. **Rozprawią się z wami — wasi synowie.**

Wit Grot.

Krwawe napady bandyckie

(o) **Lwów,** 17. 3. (Tel. wł.) Dzisiaj nad ranem w Janowie nieznani bandyci **zamordowali w ich mieszkaniu 70-letniego handlarza zboża i jego małżonkę.** Zamordowani staruszkowie uchodzili w okolicy za bardzo zamożnych.

(o) **Katowice,** 17. 3. (Tel. wł.) Na szosie pod Katowicami bandyci dokonali krwawego napadu na spacerującego w towarzystwie swej przyjaciółki Albina Starkowskiego. Podczas gdy kobieta zbiegła, Starkowski padł od kul bandytów.

Ustawa o uboju zwierząt w Sejmie

Min. Poniatowski zgłosił poprawki do projektu posłanki Prystorowej

Warszawa, 17. 3. (PAT.) O godz. 18 Izba przystąpiła do wysłuchania sprawozdania komisji administracyjno-samorządowej o projekcie **ustawy złożonym przez pos. Prystorową o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.**

Przeszło godzinny referat w tej sprawie wygłosił pos. **Dudziński,** który wniósł w zakończeniu referatu **o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu, przyjętem przez komisję.**

Po przemówieniu sprawozdawcy wszedł na trybunę minister Rolnictwa i Reform Rolnych **Poniatowski.** Min. Poniatowski zgłosił w imieniu Rządu szereg poprawek do projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, które to poprawki zostały rozdane pp. posłom w trakcie przemówienia min. Poniatowskiego.

Poprawki Rządu

Najważniejszą z nich jest zmiana art. 5, który otrzymuje brzmienie następujące:

Art. 5. 1) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w drodze rozporządzenia w porozumieniu z ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz ministrem Spraw Wewnętrznych **ustali odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumcyjnych tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania przy uboju specjalnych zabiegów.** Rozporządzenie to ograniczy ilościowo ubój, dokonywany na powyższe cele do faktycznych potrzeb wyżej wymienionych grup ludności i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju, odpowiadała potrzebom konsumcji odnośnych grup ludności;

2) obrót mięsem (i przetworami mięsnemi), pochodzącem z uboju, dokonywanego w myśl p. 1, unormowany będzie rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu, działającego w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Rozporządzenie to w szczególności ustali, że **mięso to będzie w sposób specjalny oznakowane oraz że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu.**

Przemówienie p. min. Poniatowskiego

W przemówieniu swem p. min. Poniatowski podkreślił, że ustawa ma niewątpliwie dwa kapitalne punkty wyjścia — **dążenie do bardziej humanitarnego uboju** i dążenie **do uporządkowania gospodarczej strony tej dziedziny obrotu handlowego,** która w Polsce dotychczas uporządkowana nie została.

Jeżeli w stosunku do szeregu związków producentów, zwanych kartelami nie cofnięto się przed dalekoidącym naciskiem, ażeby spowodować dostosowanie do potrzeb społeczeństwa, to ta sama sytuacja zachodzi w stosunku do związku sprzedawców i dostawców mięsa i musi tu zachodzić **to samo uderzenie w pewien niepisany kartel.**

W szczególności p. min. Poniatowski stwierdza, że w żadnym wypadku przyjęcie poprawek rządowych o dopuszczenie innego uboju dla potrzeb grup wyznaniowych **nie jest równoznaczne ze stworzeniem w ustawodawstwie polskiem sankcji uboju rytualnego.** Normy ustawowe, zezwalające rządowi na dopuszczenie uboju rytualnego, istnieją od początku Państwa Polskiego. W szczególności dekret Prezydenta R. P. z dn. 14 października 1927 r. stwierdza, że obok szeregu innych obowiązków żydowska gmina wyznaniowa **„winna się troszczyć o zapewnienie ludności żydowskiej koszernego mięsa".** Również dekret Prezydenta R. P. z dnia 6 marca 1928 r. zalicza rzezaków rytualnych do funkcjonarjuszy wyznaniowych gmin. Zgłoszone poprawki utrzymują więc dotychczasowy prawny stan rzeczy w odniesieniu do potrzeb wyznaniowych ludności: żydowskiej, karaimskiej i muzułmańskiej.

W zakończeniu p. Minister stwierdził, że projekt ustawy uzupełniony przez poprawki umożliwi rządowi nietylko normowanie, ale i ograniczenie ilościowe uboju rytualnego, a tem samem da Rządowi możność racjonalnego regulowania rynku mięsnego.

Projekt odesłany ponownie do komisji

Po przemówieniu min. **Poniatowskiego** na wniosek pos. Walewskiego projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach wraz z poprawkami zgłoszonemi przez rząd **odesłała Izba do komisji administracyjno - samorządowej,** która ma się zebrać jeszcze w dniu dzisiejszym w ten sposób, aby na najbliższe posiedzenie Sejmu projekt ustawy był gotów.

„Strajk" Żydów na znak protestu

przeciw zniesieniu uboju rytualnego

(o) **Warszawa,** 17. 3. (Tel. wł.) Dzisiaj w związku z rozpatrywaniem przez Sejm projektu ustawy o uboju rytualnym **ludność żydowska Warszawy i większych miast Kongresówki na znak protestu w ciągu 1 godziny miała zamknięte sklepy.** W Warszawie sklepy były zamknięte w godzinach rannych. Do poważniejszych zajść nie doszło. W kilku wypadkach interwenjowała policja.

Ribbentrop przybywa dziś do Londynu

na posiedzenie Rady Ligi

Berlin, 17. 3. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Minister spraw zagranicznych Rzeszy wysłał dnia 17 marca do Londynu pod adresem sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola następującą depeszę:

„Z podziękowaniem potwierdzam odbiór pańskiej depeszy z dn. 16 marca i mam zaszczyt zakomunikować, że ambasador Ribbentrop **będzie reprezentował rząd niemiecki** na Radzie Ligi Narodów podczas rozpatrywania sprawy podniesionej przez rząd belgijski i francuski.

Począwszy od czwartku rano będzie on już znajdował się w Londynie do dyspozycji Rady Ligi".

Znów wielka bitwa o Amba-Aladżi?

Wojska abisyńskie walczą pod dowództwem cesarza

Paryż 17. 3. (PAT). Havas donosi z Addis Abeby, że według informacyj abisyńskich urzędowo dotąd niepotwierdzonych, toczy **wielka bitwa w pobliżu Amba Aladżi** pod dowództwem cesarza. **Straty obu stron są znaczne.**

Dżibutti 17. 3. (PAT). Ricket, który przybył do Dżibutti, samolotem jutro **wyjeżdża do Addis Abeby.** Ricket uchyla się od wyjaśnień celu swej podróży. Po upływie 15 dni Ricket **ma powrócić do Londynu.**

Z sesji Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego

Dotkliwa porażka Stronnictwa Narodowego

przy wyborach do wydziału wojewódzkiego

Budżet uchwalony w sumie ok. 10 milj. — Dyskusja na ważne tematy pomorskie

Wczoraj odbyło się w Toruniu w sali Rady Miejskiej pierwsze posiedzenie nowowybranego Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego przy nieomal stuprocentowym udziale członków (nieobecny był tylko jeden). Ostatnie wybory **zmieniły** skład personalny Sejmiku **prawie zupełnie.** Na sali widać było przeważnie **nowe twarze;** członków z poprzedniej kadencji pozostało tylko kilku. Jedną z znamiennych cech obecnej kadencji jest kompletny brak przedstawicieli stronnictwa, które kiedyś odgrywało w samorządzie wojewódzkim niemałą rolę, mianowicie **NPR.** Między in. nie uzyskał mandatu długoletni członek Sejmiku p. Antczak, który był marszałkiem kilku sesyj.

Na posiedzenie zjawił się również w komplecie raz ostatni dotychczasowy wydział wojewódzki i starosta krajowy p. **Łącki.**

Otwarcie sesji przez p. Wojewodę

Wojewoda Pomorski **p. Stefan Kirtiklis** przybył w towarzystwie naczelnika wydziału społeczno-pol. p. **dr. Banasia** i nacz. wydziału samorządowego p. **Zakrzewskiego.** W myśl przepisów ustawowych otwarcia sesji dokonał p. Wojewoda, powołując na przewodniczącego do chwili przeprowadzenia wyboru prezydjum **najstarszego wiekiem członka Sejmiku** ks. kan. Łosińskiego z Sierakowic. Na sekretarzy desygnowano pp. Mieczysława Borka i Kamińskiego z Przeczna.

Wybór prezydjum

Marszałkiem sesji wybrany został jednym głosem większości p. mec. **Michałek,** wicemarszałkiem ks. kanonik **Łosiński.** P. Michałek, obejmując przewodnictwo, wygłosił krótkie przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej i Jej Prezydenta.

Nowy wydział wojewódzki

Zkolei przystąpiono do wyboru członków wydziału wojewódzkiego. Najpierw wybrano osobno przewodniczącego i wiceprzewodniczącego wydziału. Przy tych wyborach, dla samorządu wojewódzkiego **najważniejszych** Stronnictwo „Narodowe" poniosło **druzgocącą klęskę;** sztandarowi ludzie endecji bowiem przepadli przy obsadzaniu stanowisk przewodniczącego i jego zastępcy. Przewodniczącym wydziału wojew. wybrany został **p. szambelan Prądzyński** 32 głosami, podczas gdy p. mec. Michałek uzyskał tylko 25 głosów, wiceprzewodniczącym zaś obrano p. **Feliksa Kikulskiego** z Dragaczu 35 głosami (kandydat endecji dr. Lemańczyk, b. starosta otrzymał tylko 24 głosy).

Wyboru 8-miu członków i ich zastępców dokonano „bez wyborów". Na ręce marszałka wpłynęła **tylko jedna lista kandydatów,** wobec czego do wydziału wojew. weszły osoby, na tej liście figurujący, a mianowicie jako członkowie pp. **Tebinka Zygm., Kreft Jan, Sampławski Karol, Januszewski Konst., Barwicki Wiktor, Konkolewski Maks., Michałek Stefan, Mazur Józef, jako zastępcy pp.: Główczewski Jan, Ostrowski Józef, Skonieczka Jan, ks. Wrycza Józef, Grot Antoni, Zawadzki Stan., Kufel Stan. i ks. Zabrodzki Stan.**

Klęska Stronnictwa „Narodowego", poniesiona przy konstytuowaniu nowego wydziału wojewódzkiego, jest bardzo dotkliwą, gdyż na 11 miejsc (przewodniczący, wiceprzewodniczący, 8 członków, starosta krajowy, wchodzący z urzędu) endecy **uzyskali tylko... cztery.** Pozatem nie weszli do wydziału zajmujący tam przez długie lata miejsce przedstawiciele NPR.

Skład komisyj sejmikowych

Wybory do komisyj dały następujące wyniki: **komisja organizacyjna** — pp. poseł Kamiński, Rolbiecki, Główczewski, Michałek, ks. Zabrocki; **skarbowo-budżetowa** — pp. prez. Włodek, Radzimiński, Wachowiak, Ciążyński, Bork, ks. Wrycza i Mazur; **meljoracyjna** — pp. Damm, Gniot, Domański, Skonieczka, Sampławski, Kreft, Rozczynialski; **drogowo-budowlana** — pp. Mazur, Paczkowski, Mieczkowski; **rewizyjna** — pp. Bolduan, Kufel, Łangowski, Sierszyński, ks. Zabrocki; **komisja rugów** — pp. poseł Kamiński, Rolbiecki i Poćwiardowski. Do **Rady Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności** weszli pp. senator dr. Siudowski, Kamiński z Przeczna i adw. **Jankowski; do komisji rewizyjnej Wojewódzkiej K. K. O.** — pp. **Włodek, Ciążyński** i Bojarski. Przedstawicielami samorządu wojewódzkiego **do Rady Opieki Społecznej** wybrano ks. ks. Schulca i Zabrockiego; delegatem **do wojskowej komisji rozpoznawczej** przy Urzędzie Wojewódzkim, p. Kamińskiego z Przeczna, jako zast. p. Potrykała. Członkiem **Rady Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego** wybrano p. Łąckiego, zast. p. prez. Włodka.

Budżet na rok 1936/7

Podwyższamy sumę na budowę dróg

Po tych formalnościach wyborczych i po przyjęciu do wiadomości rocznego sprawozdania rachunkowego Sejmik przystąpił do rozprawy nad budżetem pomorskiego samorządu wojewódzkiego. Projekt preliminarza budżetowego referował p. **szambelan Prądzyński,** stwierdzając, że budżet został opracowany pod znakiem **jaknajdalej idących oszczędności; podwyższono jednak wydatki na drogi i mosty państwowe,** zdając sobie sprawę z ważności należytego rozwiązania problemu komunikacyjnego na Pomorzu i związanego z tem ściślejszego połączenia naszej dzielnicy z całym organizmem Rzplitej.

Ogólna suma budżetu na rok 1936/37, obejmująca także zakłady krajowe, wynosi **9.644.115,** w tem budżet **administracyjny** 6.403.015 zł. Na poszczególne działy budżetu admin. przeznaczono następujące sumy: na zarząd ogólny 252.350 zł., spłatę długów 1.509.841 zł., **drogi i mosty 1.701.843 zł.,** kulturę i sztukę 30.000 zł. **(w tem na teatr objazdowy Ziemi Pomorskiej 10.000 zł.),** zdrowie publiczne 31.340 zł., opiekę społeczną 726.759 zł., popieranie rolnictwa 335.500 zł., popieranie przemysłu i handlu 8.380 zł. Budżety **poszczególnych zakładów krajowych** przedstawiają się jak następuje: Zakład Psychjatryczny w Kocborowie dochody i wydatki 1.345.469 zł., Zakład Psychjatryczny w Świeciu dochody i wydatki 969.992 zł., Krajowe Zakłady Opieki Społecznej w Wejherowie dochody 312.521 zł., wydatki 534.856 zł., **niedobór** 222.335 zł. (pokryje Główna Kasa Krajowa), Zakłady Opieki Społecznej w Chojnicach dochody 155.553 zł., wydatki 289.375 zł., **niedobór** 133.822 zł. (pokryje Główna Kasa Krajowa).

Dyskusja generalna

Po referacie p. szambelana Prądzyńskiego wywiązała się dyskusja generalna, w której zabierali głos pp. mec. Jankowski, Wachowiak, Mazur, Łangowski i pos. Kamiński.

Głównym tematem dyskusji była oczywiście znowu sprawa dotacji dla Wojew. Komitetu P. W. i W. F.

W szranki ruszył p. mec. Jankowski, który podjął się niewdzięcznej roli natarcia na Związek Strzelecki i organizacji b. wojskowych, nie znajdujących łaski w oczach wodzów endeckich.

Trudno i darmo, do prac przygotowania wojskowego i wychowania fizycznego powołane są **władze wojskowe** i Wojew. Komitet P. W. i W. F., do nich też należy ocena zarówno wartości i przydatności pod względem wojskowym tej czy innej organizacji p. w., do nich też należeć winien przydział środków. Kompetencje sztabu S. N., a nawet Sejmiku Wojewódzkiego są w tej materji dość wątpliwe.

Pan mec. zapowiedział wstrzymanie się klubu S. N. od głosowania, o ile jego wniosek dotyczący przydziału dotacji nie zostanie uwzględniony, — po dyskusji, w której spokojnie ale nie mniej stanowczo podkreślono, że obecna sytuacja zewnętrzna nie pozwala na dyskutowanie nad tą kwestją, że zarzuty klubu S. N. nie mają innego uzasadnienia, jak tylko zwyczajną niechęć polityczną, przewodniczący Sejmiku p. mec. Michałek, stwierdzając, że wniosek żaden nie wpłynął — wybawił zarówno p. mec. Jankowskiego jak i jego klub z niemiłej opresji i w rezultacie całą tę pozycję jednomyślnie przyjęto.

P. Wachowiak z Gdyni poruszył szereg **ciekawych problemów pomorskich.** Wystąpił on przeciwko podwyższeniu podatku krajowego, przypadającemu na Gdynię, o sumę **100.000 zł., stwierdzając, że rząd ze względu na rozwój naszego miasta portowego przeprowadza oddłużenie Gdyni drogą przejęcia długów jej przez Skarb Państwa** (o czem w tych dniach donosiliśmy). Mówca apelował, aby i **samorząd krajowy szedł po linji uprzywilejowania tego miasta, tak ważnego dla życia gospodarczego naszego Państwa.**

Omawiając pozycję 500 zł, przeznaczoną na popieranie przemysłu ludowego, mówca stwierdził, że przemysł **ludowy kaszubski,** posiadający niezwykle duże walory, zasługuje na **większe poparcie.** Ceramika kaszubska wartościowemi swemi wyrobami zdobyła **na Międzynarodowej Wystawie w Rzymie pierwszą nagrodę.** Najlepszy jej przedstawiciel Netzel z Chmielna umarł, trzeba więc, aby szkolono **nowych pionierów przemysłu ludowego na Kaszubach.** Hafciarstwo kaszubskie zamiera, i tu potrzeba pomocy Mówca apelował, aby przy dekorowaniu wnętrza nowego gmachu Wojew. KKO. uwzględniano wyroby przemysłu kaszubskiego. W tym punkcie starosta krajowy wyjaśnił, że z funduszów stypendjalnych samorządu wojew. kształcą się m. in. także **adepci kaszubskiej sztuki ludowej,** przeto o sumy wykładane na ich kształcenie, powiększa się pozycja na popieranie przemysłu ludowego.

W końcu mówca poruszył sprawę dostawy mleka dla Gdyni, przy której dominujące stanowisko zajmuje obecnie pewna firma gdańska. Konieczne jest założenie **zlewni mleka w Żukowie** w pow. kartuskim, do której rolnicy najbliższego zaplecza gdyńskiego mogliby zwozić mleko, **potrzebne dla pokrycia zapotrzebowania naszego miasta portowego.** W tym celu powinna przy poparciu finansowem Wojewódzkiej KKO. powstać spółdzielnia mleczarska, mówca przedłożył rezolucję, zwróconą do Wojew. KKO. o wyasygnowanie na ten cel sumy 100.000 zł.

P. Mazur domagał się, aby przy robotach dokonywanych przez Starostwo Krajowe, pierwszeństwo miały firmy miejscowe i robotnicy miejscowi, przyczem wyraził radość, że podwyższono znacznie wydatki na budowę dróg.

P. rejent Chudziński również wyraził zadowolenie z powodu wyznaczenia wysokiej sumy na drogi, oświadczył jednak, że plan rozbudowy sieci komunikacyjnej uważa za niekompletny, gdyż tenże nie bierze pod uwagę budowy autostrady z północy na południe. Mówca podkreślił znaczenie problemu drogowego dla obronności Pomorza.

Po dyskusji rozpatrzono szczegółowe działy preliminarza budżetowego, uchwalając je zgodnie z projektem wydziału wojew. oddalając przytem wniosek o nieobciążaniu Gdyni podatkiem krajowym ze względu na ciężką sytuację wszystkich związków komunalnych na Pomorzu.

Drobniejsze sprawy

Następnie uchwalono zaliczenie odcinków dróg: **Sarnia Góra — Stara Kiszewa, Zblewo — Iłownica, Warlubie — Zelgoszcz** do kategorji dróg **wojewódzkich,** gdyż odcinki te stanowić będą po ich wybudowaniu najkrótsze połączenie arteryj komunikacyjnych w kierunku na Gdynię, głównie dla ruchu dalekobieżnego o dużem znaczeniu ekonomiczno komunikacyjnem dla całego obszaru województwa pomorskiego.

Uchwalono popieranie i zaliczenie **do publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych nast. spółek wodnych:** Związek Wałowy Podmiejskiej Niziny Chełmińskiej, Związek Obwałowania Wdy Miejskiej Niziny Świeckiej do młynów w Przechowie, pow. świecki, Związek Wałowy Niziny Grabowo-Gruczno, Spółka Wodna regulacji rzeki Czarna—Woda od miejsc. Młynków do m. Zimne Zdroje, Spółka Wodna regulacji rzeki Płótnicy, w pow. morskim, Spółka Wodna regulacji rzeki „Strugi Toruńskiej", pow. toruński; upoważniono przytem Starostę Krajowego do zaciągnięcia długoterminowej **pożyczki z Funduszu Pracy do wysokości 1.800.000 zł** na pokrycie udziału Pom. Wojew. Związku Komunalnego w kosztach wyżej wymienionych przedsiębiorstwach.

W sprawie powiększenia terytorjum wojew. pomorskiego

Po załatwieniu normalnego porządku obrad pozostał „ogonek" wniosków nagłych, które zawierały bardzo ciekawe i... pikantne momenty. Na pierwszy ogień poszedł wniosek nagły w sprawie uchwalenia rezolucji, dotyczącej **powiększenia terytorjum wojew. pomorskiego.** Jednogłośnie postanowiono zwrócić się **z apelem do p. wojewody pomorskiego,** by w myśl wskazań komisji oddłużeniowo-samorządowej wszczął energiczne starania o wcielenie do obszaru woj. pomorskiego pięciu powiatów woj. poznańskiego: **chodzieskiego, wyrzyskiego, szubińskiego, inowrocławskiego i bydgoskiego,** oraz czterech powiatów wojew. warszawskiego: **lipnowskiego, włocławskiego, nieszawskiego i rypińskiego,** wyrażono przy tem życzenie pozostawienia powiatu działdowskiego w granicach wojew. pomorskiego, wbrew tendencjom wcielenia tego powiatu do wojew. warszawskiego, powołując się na zżycie się tego powiatu z Pomorzem w ciągu długiego okresu czasu przynależenia do ziemi pomorskiej.

Zwycięstwo Torunia... — Jarmarki kramne w sobotę. — Walka z ubojem rytualnym

P. mjr. Tebinka zgłosił do tej rezolucji poprawkę, zawierającą apel o przeniesienie stolicy wojew. pomorskiego do... Gdyni. — Przeciw tej poprawce wystąpił p. starosta Kalkstein, twierdząc, że należy dbać obecnie również o **rozwój zaplecza naszego portu.** Wniosek p. Tebinki upadł, ale gorący zwolennik Gdyni jako stolicy Pomorza wyszedł przynajmniej z tą satysfakcją, że w obecnym roku za jego projektem opowiedziało się o... czterech członków sejmiku więcej niż sześć lat temu.

Pomiędzy wnioskami znalazła się również rezolucja wniesiona przez prorządową grupę członków Sejmiku, wzywającą rady miejskie i gminne do skasowania jarmarków, względnie ich **przeniesienia na soboty.** Wśród ogólnej wesołości, którą wywołał ostatni punkt tego wniosku, rezolucja została uchwalona. Wreszcie zaakceptowano rezolucję w sprawie **zniesienia uboju rytualnego.**

Po zakończeniu pracowitego dnia obrad, pełnego ciekawych momentów i owianego troską o „perłę" Rzplitej, jaką stanowi Pomorze, przedstawiciel Wojewody Pomorskiego p. nacz. **Zakrzewski** zamknął sesję.

Pracownicy samorządowi o projekcie nowej pragmatyki

Posiedzenie władz Związku Stow. Prac. Samorządu Wojew.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Poznaniu zebranie władz **Związku Pracowników Samorządu Wojewódzkiego.** Głównym przedmiotem porządku obrad była sprawa zajęcia stanowiska do **projektów ustaw dla pracowników samorządowych** z uwzględnieniem poprawek uchwalonych przez komisję Sejmu. Zajęto **negatywne stanowisko wobec projektu stworzenia Centralnego Zakładu Emerytalnego,** wypowiadając się za pozostawieniem wypłaty świadczeń **z lokalnych funduszów emerytalnych,** gdyż ten system nie powoduje zadużych wydatków **administrac. Protestowano przeciwko projektowanemu sposobowi zaliczania służby w państwach zaborczych i pracy zawodowej, do wysługi emerytalnej,** który to sposób stawia pracowników samorządowych pod względem wysługi **w gorszych warunkach, niż urzędników państwowych.**

Wreszcie uchwalono domagać się **unormowania czasu służby, przyznania zniżki kolejowej i zachowania zasady stałości stosunku służbowego itd.** Postanowiono wytężyć wszystkie siły w tym kierunku, ażeby nowe ustawy **nie pogorszyły obecnego stanu rzeczy.**

Na froncie gospodarczym

Międzynarodowa wędrówka kapitału

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech kapitału jest jego ruchliwość. W poszukiwaniu jaknajkorzystniejszej dla siebie lokaty, pomyślnych warunków eksploatacji dóbr, kapitał wędruje z miejsca na miejsce, z jednego kraju do drugiego, z jednej części świata do innej. Obserwacja tej międzynarodowej wędrówki kapitału wykazuje, iż zatrzymuje się on najczęściej w krajach najmniej uprzemysłowionych, w których ludność prowadzi życie na niskim poziomie, a równocześnie zasobnych w bogactwa naturalne. Jest to zupełnie zrozumiałe. Niska stopa życiowa mieszkańców takiego kraju stwarza wielkie możliwości lokowania produktów fabrycznych, rynek zbytu jest tu na miejscu, nie potrzeba wyprodukowanych artykułów wywozić w dalekie kraje, co jest zwykle kosztowne. Eksploatacja bogactw, znajdujących się we wnętrzu ziemi, jak wszelakich rud, ropy naftowej, węgla itp. ma zwykle pomyślne warunki rozwoju, choćby ze względu na słabą konkurencję ze strony innych kapitałów. Dany kraj zwykle chętnie patrzy na tego rodzaju inwestycje, pozwalające mu na pewne uniezależnienie się gospodarcze od zagranicy, powodujące polepszenie konjunktury materjalnej jego ludności, oraz stwarzające widoki dania jej pracy. Działalność inwestycyjna wpłynąć może dodatnio na rozwój miast i miasteczek, dróg bitych, kolei itp. Wprawdzie jest to kapitał obcy, jednakże Państwo może mieć kontrolę nad nim, zapewniającą ochronę swych interesów.

Zachodzi pytanie, skąd kapitały wędrują? Rzecz oczywista, że kapitał zaczyna wędrówkę z takiego kraju, w którym niema możliwości inwestycyjnych. Może tu wchodzić w grę pewien przesyt w zakresie inwestycyj, który nastąpił w kraju, z którego kapitał wyszedł, odgrywać tu rolę może również niepewność polityczna, czy gospodarcza, stwarzająca możliwość utraty całości lub części kapitału.

Przyczyną wszakże najważniejszą opuszczenia przez kapitał pewnego kraju jest perspektywa większego dużego oprocentowania, większych zysków. Jeżeli znajduje się ona poza krajem ojczystym, kapitał płynie tam, gdzie zyski te osiągnąć można. Państwami, które zasilały i zasilają cały szereg krajów w kapitały, są Anglja, Francja, Belgja, Niemcy, Stany Zjednoczone i inne. Państwa te są jakby bankierami, pożyczającymi pieniądze. Mamy tu na myśli oczywiście tylko kapitały prywatne.

Przechodząc do przykładów, należy zaznaczyć, że w Argentynie obce kapitały dochodzą do około 4.400 milj. dolarów. Z liczby tej na Anglję przypada 45 proc., na Francję — 12 proc., na St. Zjednoczone — 7 proc. W Kanadzie udział obcych kapitałów wyraził się cyfrą około 5 miljardów dol., z czego na Anglję przypada około 42 proc., na St. Zjedn. — 53 proc. W Meksyku w jednym tylko przemyśle naftowym ulokowano przeszło 1 miljard dol., z których przeważająca część jest amerykańskiego pochodzenia, reszta zaś angielskiego. Terenem, gdzie jest dużo obcych kapitałów, są Chiny. W kraju tym wynoszą one przeszło 2.500 milj. dolarów.

Wojna światowa uczyniła wielkie zmiany w dziedzinie wędrówek kapitałów. Z wielu państw pouciekały one, w wielu przez wojnę zostały zniszczone. Cały szereg państw z wierzycieli zamienił się w dłużników. Niemcy, Anglja, Francja i inne są obecnie dłużnikami St. Zjednoczon., szczególnie dużo obcych kapitałów napłynęło do Niemiec i Włoch.

Kapitał, który wywędrował zagranicę, przynosić może swemu krajowi znaczne zyski. Idzie tu o to, że zyski, płynące z działalności inwestycyjnej w obcem państwie, a więc z dochodów fabryk, przedsiębiorstw komunikacyjnych, idą do kraju ojczystego, wpływając dodatnio na jego bilans płatniczy. Np. w ostatnich czasach przed wojną Francja otrzymywała z tytułu dochodów od kapitałów, ulokowanych zagranicą, około 2.250 milj. franków, co w całości pokrywało bierne saldo handlowe.

Z drugiej jednak strony zbyt silny napływ obcych kapitałów do pewnego kraju może go postawić w sytuacji nader niekorzystnej, zwłaszcza w okresie niepomyślnej konjunktury ekonomicznej. Czysty bowiem dochód z zagranicznych kapitałów odpływa z kraju, zasilając obcy organizm gospodarczy.

Miasto Puck zabiega o odbudowę portu

Rada miasta Pucka uchwaliła wysłać do władz delegację, która ma zabiegać o odbudowę zrujnowanej przez burzę przystani i portu puckiego.

Ulgi w spłacie należności Skarbu Państwa

za sprzedane grunty oraz rent wszelkiego rodzaju

Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przekazał Panu Wojewodzie Pomorskiemu uprawnienia swe do udzielania dłużnikom Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej z tytułu reszty ceny sprzedażnej gruntów z parcelacji, pożyczek, i rent wszelkiego rodzaju — **dalszych ulg w wypadkach, gdy dłużnicy znajdują się w trudnem położeniu materjalnem** i bez uszczerbku dla gospodarstwa nie byliby w stanie uiścić należności nieumorzonej na podstawie rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24. 10. 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Skarbu Państwa.

Ulgi z art. 16 **będą udzielane z urzędu** (bez podań zainteresowanych) **tylko nabywcom działek rolniczych z parcelacji państwowej,** innym dłużnikom **tylko na skutek podań,** które należy składać do właściwego Starostwa, szczegółowo wykazując stan zadłużenia. Podania te po zaopinjowaniu przez właściwe Starostwo i Państwowy Bank Rolny, w miarę potrzeby i przez Powiatowe Towarzystwo Rolnicze, będą rozpoznane przez Pana Wojewodę. Ulgi stosowane będą do należności powstałych **przed dniem 28. 10. 1934 r.**

Udzielenie ulg może polegać na umorzeniu części pozostałości zadłużenia **nie więcej jednak niż 30 proc.,** przyczem umorzenie na jedno gospodarstwo nie może przekraczać 5.000 zł. O ile trudności płatnicze mają charakter niewątpliwie przejściowy, może Pan Wojewoda udzielać ulg przez umorzenie części rat bieżących płatnych w latach 1935 — 1937, **nie wyż... niż 50 proc. rat.**

Ponieważ dla ustalenia rocznych spłat będzie brana pod uwagę możliwość płatnicza dłużników, przeto mogą być przyznawane ulgi i tym dłużnikom rentowym, których wnioski bądź to o zniżkę waloryzacji, bądź to o zniżkę rat rentowych w swoim czasie zostały odrzucone ze względów formalnych, np. zgłoszenie wniosku po terminie, niższe obciążenie 1 ha lub na granicy norm przewidzianych w rozporządzeniach dla odpowiednich powiatów, w przypadkach, **gdy grunty są słabsze od przeciętnych w danym powiecie lub znaczną ich część stanowią nieużytki.**

Umorzenia w odniesieniu do osad rentowych mogą polegać na: 1) **częściowem umorzeniu kapitału rentowego;** 2) **zmniejszeniu rat rentowych na określony czas nie dłuższy jednak niż 10 lat;** 3) **częściowem lub całkowitem umorzeniu zaległości na dzień 30. 9. 1934 r.;** 4) **obniżeniu rat płatnych w okresie od 1. 10. 1934 r. do 1. 10. 1937 r. nie więcej jednak, niż 50 proc.**

Ulgi nie będą udzielane dłużnikom, **których dochód nie pochodzi z gospodarstwa rolnego.** Pozatem w zasadzie ulgi nie będą udzielane tym dłużnikom, których łączne zadłużenie wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej i Państwowego Banku Rolnego **nie przekracza na 1 ha w powiatach grudziądzkim, b. gniewskim, chełmińskim, toruńskim, tczewskim, morskim i wąbrzeskim 500 zł.,** w powiatach **brodnickim, działdowskim, lubawskim, sępoleńskim, świeckim, starogardzkim i tucholskim 350 zł.** i w powiatach **chojnickim, kartuskim i kościerskim 200 zł.**

Bliższych informacyj o ulgach w myśl art. 16 udzielać będą zainteresowanym Urząd Wojewódzki, Starostwa Powiatowe i Powiatowe Towarzystwa Rolnicze.

Obroty gospodarcze Polski z Niemcami

Dnia 16 bm. rozpoczęła się w Ministerwie Przemysłu i Handlu zwykła miesięczna narada komisyj rządowych **kontroli obrotu polsko-niemieckiego,** która tym razem ma ustalić m. i. kontyngent wywozu polskiego do Niemiec na kwiecień rb.

Jak wykazują dane Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, wywóz do Niemiec w lutym rb. wyniósł **9.458.000 zł,** podczas gdy przywóz z Niemiec osiągnął w tym samym miesiącu kwotę **11.523.000 zł.** W styczniu rb. — według tego samego źródła — przywóz i wywóz w ramach naszego obrotu kompensacyjnego z Niemcami wyniosły mniej więcej jednakową kwotę, a mianowicie **zgórą 11 miljonów zł.,** w grudniu r. ub. natomiast wywóz nasz do Niemiec wyniósł **15.592.000 zł,** podczas gdy nasz import z Niemiec osiągnął tylko **8.750.000 zł.**

Należy dodać jednak, że dane Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego oparte są na wydawanych w odpowiednich miesiącach świadectwach rozrachunkowych na przywóz i wywóz. Ponieważ świadectwa te ważne są zawsze w ciągu jednego miesiąca, przeto eksport lub import mogą faktycznie nastąpić **również następnego miesiąca.**

Dane te obejmują cały obrót towarowy z Niemcami łącznie z W. M. Gdańskiem i obrotem uszlachetniającym i reparacyjnym.

Wzrost ruchu budowlanego w r. 1935

W ciągu roku 1935 ukończono na terenie całej Polski (miasta z ludnością ponad 20 tysięcy mieszkańców) **5.385 nowych budynków mieszkalnych,** w których znajduje się ogółem **14.158 mieszkań,** w tem 1.461 jednoizbowych, 5.423 dwuizbowych, 4.049 trzyizbowych, 2.842 cztero- i pięcioizbowych, oraz 383 mieszkań większych. Ogółem w nowowzniesionych budynkach mieszkalnych znajduje się **39.072 izb.** Ponadto ukończono w roku ubiegłym **434 nadbudówki i dobudówki,** liczące łącznie 866 mieszkań o 1.996 izbach.

W tym samym okresie **rozpoczęto budowę 6.447 nowych budynków mieszkalnych** i 586 nadbudówek i dobudówek. W rozpoczętych budynkach znajdzie się **21.275 mieszkań,** mieszczących łącznie 57.693 izb, w nadbudówkach i dobudówkach 1.280 mieszkań o 2.773 izbach.

Ponadto ukończono w roku 1935 ogółem **541 budynków niemieszkalnych** i 77 nadbudówek lub dobudówek, oraz rozpoczęto **85. budynków niemieszkalnych** i 110 nadbudówek lub dobudówek. W porównaniu z rokiem 1934 wzniesiono **o 89 budynków mieszkalnych więcej,** rozpoczęto zaś **o 483 budynki więcej.**

Projekt nowej taryfy ekspedytorskiej w Gdyni

stawki nie będą podwyższone

W Izbie Przemysłowo-Handlowej katowickiej odbyła się narada, poświęcona omówieniu projektu **nowej taryfy ekspedytorskiej w porcie gdyńskim.** W naradzie tej wzięli udział przedstawiciele najbardziej zainteresowanych izb przemysłowo-handlowych oraz zaproszeni rzeczoznawcy.

Projekt taryfy, zreferowany przez przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ułożony został — co stwierdzono w dyskusji — zgodnie z ogólnie istniejącą tendencją **zniżenia cen usług gospodarczych,** przyczem jednak zrobiono wyjątek w wypadku kilkunastu artykułów, dla których stawki, wskutek t. zw. „dzikiej konkurencji" firm ekspedytorskich obniżone zostały dawniej do **nieracjonalnie niskiego poziomu.**

Po omówieniu zakwestjonowanych stawek przedstawiciele gdyńskich ekspedytorów oświadczyli, że uznając zupełnie wyjątkową sytuacją gospodarczą, Związek ich **rezygnuje z projektowanego podwyższenia opłat za ekspedycję szeregu artykułów,** obstając przy utrzymaniu wyższych stawek w ośmiu pozycjach taryfy. W dalszym ciągu dyskusji ustalono, że nowa taryfa może być wprowadzona w życie z tem zastrzeżeniem, że w sprawie nieuzgodnionych stawek ekspedytorzy **porozumieją się ze swymi klientami,** zaś w wypadkach nieuzgodnienia stanowisk obydwuch stron istniałaby możliwość odwołania się **do arbitrażu izb przemysłowo-handlowych.**

Wprowadzenie w życie nowej taryfy uznano za sprawę pożądaną i pilną ze względu na nieaktualność obecnej taryfy, układanej w okresie zupełnie różnym pod względem konjunktury i wysokości ogólnych kosztów transportu i robocizny.

Przy omawianiu spraw związanych z taryfą, w dyskusji wyłoniła się potrzeba rozważenia szeregu zagadnień, dotyczących **organizacji i podziału różnych dziedzin pracy w porcie gdyńskim.** Zagadnienia te jako niewchodzące w zakres tematu konferencji w Katowicach, uchwalono przekazać Komitetowi Portowemu Rady Handlu Zagranicznego przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 17 marca 1936 r.

Żyto 85 ton 13,85; żyto 30 ton 13,95—13,75—14,00; pszenica standartowa 19,50—19,75; jęczmień browarowy 15,50—16,00; jęczmień jednolity 15,25—15,50; zbiorowy 15 ton 15,40—14,75—15; owies 70 ton 15,70 do 15,25—15,75; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 20,50—21; gat. I 0—50 proc. wł. w. 20,25—20,50 gat. I 0—65 proc. wł. w. 19—19,50; gat. II 50—65 proc. wł. w. 15,50—16,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,25—16; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 14,25—15,25; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 19,50—20; mąka pszenna: gat. I. wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 31,75—33,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 30,75—31,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 30—31; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 29,25—30,25; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 28,25—29,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 26,25—27,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 25,75—26,75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 24—25; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 22,75—23,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 19,75—20,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 18,75 do 19,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 21,75—22,25; otręby żytnie wymiał stand. 10,50—11; otręby pszenne: miałkie stand. 11,75—12,25; średnie stand. 11,75 do 12,25; grube stand. 12,50—13; otręby jęczmienne 10,75—11,50; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 39—41; peluszka 23—25; wyka 25—26; seradela 20—22; groch: polny 21—23; Wiktorja 24—26; Folgera 19—21; łubin: niebieski 9,75—10,25; żółty 11—11,50; koniczyna: żółta, odłuszczona 65—75; biała 75—100; czerwona surowa 105—115; czerwona czyszczona 120—140; szwedzka 170—185; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 14,50—15; słonecznikowy 42/44 proc. 18—19; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9; słoma żytnia prasowana 2,50 do 3; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut soja 21,00—22,00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 17 marca 1936 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica: 130 funt. 19,75; 128 funt. 20; żyto: 120 funt. 14,50; jęczmień: I jakości 16,25—16,50; średni wg. próby 16.10—16,25; 114—115 funt. 15,90; 110—111 funt. 15,80; 105—106 funt. 15,75; owies 14,50—16,50; groch: Wiktorja 23—27; zielony 20—22; peluszka 22—24; wika 21—23; gryka 15,50—16,25.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 17 marca 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.40, 89.58, 89.22; Holandja 360.80, 361.52, 360.08; Kopenhaga 117.05, 117.34, 116.76; Londyn 26.22 26.29, 26.15; Nowy Jork 5.263/8, 5.278/8, 5.251/8; Nowy Jork kabel 5.265/8, 5.277/8, 5.253/8; Oslo 131.65, 131.98, 131.32; Paryż 35.01, 35.08, 34.94; Praga 21.95, 21.99, 21.91; Sztokholm 135.15, 135.48, 134.82; Szwajcarja 173.22, 173.65, 172.88.

Tendencja: przeważnie słabsza.

Akcje

Bank Polski 96,50; Lilpop 3,00; Ostrowiec 22,25—22,75.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe

Konwersyjna 60,25; 5 proc. kolej. 57; 6 proc. dolar. 74; Premj. dolar. 51,60; Stabilizacyjna 62,50—62,75—62,88 (dw... ostatnie drobne), 62,50 (setki); 8 proc. przem. po... 91,25; 4 i pół proc. ziemskie serja 5 44,50; 4 i pół proc. Warszawy 56; 5 proc. Warszawy stare 57, nowe 54; 5 proc. Siedlce za 1933 r. 27,50; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 53.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

ARNO ALEKSANDER

6)

OCZY LIZZY MAY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Wstał powoli, zbliżył się i cicho położył dłoń na jej jasnej główce.

— Panno Lizzy — powiedział przyjaźnie — zawieramy umowę, dobrze? Przyjdę — jutro albo za rok — wszystko jedno. Ale zjawię się tylko wtedy, gdy porzucę... hm... to obrzydliwe zajęcie.

Odpowiedziała mu wdzięcznem, radosnem spojrzeniem.

— Będę czekała... Może pan przyjść, kiedy tylko zechce... Czekam na pana... Niech pan o tem nigdy nie zapomina!

— Nie zapomnę!

Z powątpiewaniem pokręciła głową.

— Nie zapomnę! — powtórzył twardo.

Wstała nagle zupełnie odmieniona: na jej twarzy znów się ukazał ponury, zdecydowany wyraz. Jeszcze więcej zaskoczyły Wellsa jej słowa, wypowiedziane ostrym tonem:

— Muszę panu podziękować za Ryszarda...

— Za Ryszarda? Dlaczego?

— Nie kazał go pan aresztować! — odrzekła spokojnie.

Wells popatrzał na nią przenikliwie: coraz mniej rozumiał tę prostą dziewczynę.

— Aresztować? Za co?

— Nie wiem... — odpowiedziała, ociągając się nieco: — Chciał zamordować?

Wells ledwo dosłyszał ostatnie słowa.

— Ależ panno Lizzy!...

— Zaraz panu wytłumaczę! — przerwała szorstko: — Gdy Ryszard stąd odjeżdżał, powiedział mi tak: „jeśli nie dostanę posady w Bostonie, będę zdolny do wszystkiego, bo już nie mam cierpliwości..." Wiem, że mówił poważnie...

— Ależ to jeszcze niczego nie dowodzi...

— Proszę mi nie przerywać!... Więc niech pan słucha: w pierścionku brakuje kamienia. Gdy o tem wspomniałam, pan spojrzał na Ryszarda. On się zaraz połapał, w jaki sposób wypadł kamień, zmieszał się i spuścił oczy. Pan poznał po wyrazie twarzy, że Ryszard był temu winien, i zaraz zrozumiał, jak to się stało. Jednak obaj chcieliście zataić przede mną jakiś wypadek... Nie wiem, dlaczego pan milczy, bo Ryszarda znam dobrze: ukrywa tylko rzeczy, które są dla niego nieprzyjemne.

— To jeszcze nie dowód...

— Nie dowód? — zapytała surowo, ściągając brzwi: — A skąd Ryszard wiedział, że w pańskiej teczce pełno... papierów? A dlaczego pański kołnierzyk jest pognieciony ztyłu? Tacy ludzie, jak pan, zwracają dużą uwagę na te drobiazgi... Pan ma na szyi dwie podejrzane czerwone plamy, a Ryszardowi ni stąd, ni zowąd spuchły broda i szczęka. Jeszcze mało dowodów?... Ryszard się zawsze popisuje swoją siłą, nie opuści żadnej sposobności, a dziś siedział cicho i nawet nie zaczynał rozmowy na ten temat. Dlaczego?... Bo obok siedział mężczyzna, który go zwyciężył...

Wells pokręcił głową i usiadł.

— Skąd się wzięła w pani ta nadzwyczajna spostrzegawczość, moje dziecko? — zapytał zdumiony w najwyższym stopniu: — Pani widzi rzeczy, których JA nie widzę... Rozumuje pani tak prędko, że... Skąd to się wzięło?

— Miałam bardzo złą macochę — matkę Ryszarda — odpowiedziała spokojnie: — Uczyłam się od dziecka udawać głupią i obserwować... Ale niech mi pan powie lepiej, co się stanie z Ryszardem, jeśli już do tego szło. Bo ja już niczem nie mogę mu pomóc...

— Pst!... — przerwał jej prędko Wells: — Już idą!... Obiecałem zająć się Ryszardem i dotrzymam słowa. Zresztą zrobię to dla pani.

Drzwi otworzyły się i wyszedł May w towarzystwie agentów policji, którzy ukłonili się milcząco Wellsowi i opuścili pokój.

Młodzieniec przysunął się do drzwi, nadsłuchując z natężoną uwagą: coraz ciszej trzeszczały pod stopami policjantów drewniane schody, wreszcie na dole z głuchym łoskotem zamknęła się brama.

Wówczas z zarozumiałym śmiechem zbliżył się do stołu:

— No, co dziecko? — zawołał do Lizzy: — Bajecznie urządziliśmy to przedstawienie, prawda? — Promieniejąc z radości, zwrócił się do Wellsa: — A pan był poprostu niezrównany, kochany Smith! Jak bajecznie obsztorcował pan policjantów! Nadzwyczajnie!... Daj mi herbaty, Lizzy!... Czekajno, mała... A to co? Płaczesz?...

— Wcale nie płaczę — odpowiedziała, ściągając lekko brwi: — Masz herbatę. Jak tam było? Gniewali się bardzo?

— Ależ gdzie tam! Byli nadzwyczajnie grzeczni... Nasz kochany przyjaciel musi mieć bajkowy papierek, bo skutek — jakby piorun w nich uderzył!... Niechno pan pokaże, chciałbym zobaczyć te papierki

— Lepiej nie — odmówił Wells stanowczo: — To są rzeczy ściśle tajne. — Spojrzał na zegarek: — Ale już najwyższy czas na mnie...

— Kiedy pan przyjdzie? — zawołał zaniepokojony May: — Przecież pan obiecał...

— I dotrzymam obietnicy — odpowiedział poważnie Wells, spoglądając przytem na Lizzy.

Milcząco podała mu dłoń na pożegnanie.

Natomiast Ryszard zaczął gadać bezustanku i Wells odetchnął z ulgą, gdy się wreszcie od niego odczepił — i znalazł się sam na ciemnej ulicy.

Nie było ani jednej taksówki.

Poszedł wolnym krokiem i podnosił rękę, gdy spotkał jakikolwiek samochód w nadziei, że trafi wreszcie na wolny.

Dopiero za dziesiątym razem taksówka zawróciła na jego znak i zatrzymała się przy chodniku. Otworzył drzwiczki i już zamierzał wsiąść, gdy jakaś dłoń dotknęła lekko jego ramienia.

Odwrócił się porywczo: przed nim stała zadyszana Lizzy w chustce, okrywającej tylko plecy; wiatr rozwichrzył jej miękkie, jasne włosy.

— Proszę... proszę... — szeptała wyciągając rękę.

— Co takiego? — zapytał niesłychanie zdziwiony. Zdjął rękawiczkę, podał dłoń i uczuł na niej jakiś mały, zimny przedmiot.

Cofnął się o pół kroku i ujrzał kamyczek, mieniący się jaskrawemi kolorami przy świetle latarni ulicznej.

— Co to jest? — zapytał, ciągle jeszcze nic nie rozumiejąc.

— Pański kamień! — wykrztusiła, z trudnością łapiąc powietrze i ledwo się powstrzymując od płaczu: — Wiedziałam... czułam, że coś się stało... Ryszard go... Gdy pan mówił o kamieniu... on się złapał za kieszonkę od kamizelki... Znalazł go w pociągu na podłodze... po tej historji, wie pan...

Wells spoglądał na świecący kamyk, to znów przenosił wzrok na wilgotne, błyszczące oczy dziewczyny.

— Jak się pani udało odebrać Ryszardowi kamień? — zapytał bezradnie.

— Musiał oddać! — odpowiedziała z ponurą stanowczością.

Kilka chwil upłynęło w milczeniu.

— Drzwiczki taksówki były otwarte, szofer siedział patrząc obojętnie przed siebie.

Nagle Wells uśmiechnął się.

— Wie pani, że najchętniej zabrałbym panią ze sobą... i to zaraz... — rzekł cicho.

Oddychała ciężko.

— Niech pan to zrobi! — rzuciła gwałtownie.

Lecz on potrząsnął głową.

— Gdy wrócę... Pamięta pani naszą rozmowę?... A to!... — Wziął rękę dziewczyny, położył świecący kamień, dołączył oprawę, którą zdjął z palca i zamknął łagodnie jej zziębniętą dłoń: — To dla pani, żeby o mnie nie zapomniała.

— Żebym jutro nie pomyślała, że to był tylko piękny sen — powiedziała z cichem westchnieniem: — Dziękuję...

Wells wskoczył do samochodu i zatrzasnął za sobą drzwiczki.

V.

W gabinecie ślepego króla detektywów

Pomimo gustownego urządzenia gabinet kapitana Bradley'a robił ponure wrażenie.

Może zawiniło tu oświetlenie — w ogromnym pokoju paliła się tylko jedna lampa stojąca, przysłonięta ciemno-zielonym abażurem i umieszczona w kącie najdalszym od tego, w którym stało biurko. Na niem widniała niewielka lampa biurkowa, którą zapalano tylko wtedy, gdy kapitanowi interesant czy podwładny musiał coś przeczytać.

Kapitan Bradley lubił, by w pokoju było ciemno. Od siedmiu lat, to jest od pamiętnego wieczora, kiedy światło dla niego na zawsze znikło, lubił przebywać w ciemności.

Miał stałe uczucie, że ta ciemność — choćby nawet przejściowa — stawiała go na jednym stopniu z innymi ludźmi. Od siedmiu lat otaczała go wieczna noc — oślepł na zawsze.

I dlatego tylko tu w półciemnym gabinecie czuł się pewnie — w każdym razie znacznie pewniej od tych, którzy tu przychodzili, a których niezwykły mrok onieśmielał i dziwnie niepokoił.

Palce ślepca błądziły lekko po dwudziestu czterech guzikach, umieszczonych w cztery rzędy na prawym rogu biurka. Zdawało się, że Bradley nie mógł postanowić, który z nich pociągnąć. Wreszcie palec wskazujący opuścił się zdecydowanie na pierwszy guzik drugiego rzędu.

Mniejwięcej po dwóch minutach prawie bezgłośnie uchyliły się drzwi i do gabinetu wszedł młodo wyglądający mężczyzna.

— Watson — zameldował się według zwyczaju, obowiązującego w tym domu z żelazną bezwzględnością.

— Niech się pan zbliży, Watson — powiedział przyjaźnie Bradley: — Niech pan siada. Przyszli już z meldunkami?

Z zadziwiającą pewnością sięgnął po pudełko z cygarami, poczęstował Watsona, potem sam wziął obciął i zapalił od zapałki, którą mu podał młody człowiek.

— Tak jest, kapitanie — odpowiedział Watson, wyjmując z ust cygaro: — Brodowski, Shearer i Temple już są.

Bradley skinął głową.

— Wells wrócił?

— Jeszcze nie, kapitanie, ale...

— Co ale?... Muszę wszystko wiedzieć. Dlaczego pan się ociąga?

Watson odpowiedział z takim uśmiechem, jakby się poczuwał do winy.

— Przepraszam, kapitanie. Sam nie wiem, dlaczego utknąłem... A więc jeden z ludzi Shearera miał coś do załatwienia na dworcu i spotkał tam pana Wellsa w towarzystwie jakiegoś źle wyglądającego mężczyzny...

— Stop! Dokładniej — w jakim sensie źle wyglądającego? Ubranie czy...?

— Jedno i drugie: ubranie brudne, bardzo zniszczone, wyraz twarzy brutalny i przebiegły.

— Wystarczy. Dalej!

— Z tym człowiekiem pan Wells wsiadł do taksówki i odjechał. Więc już przybył na pewno...

— Niech pan da spokój z tem wiecznem wnioskowaniem! — zawołał Bradley z oznakami niezadowolenia: — Z pańskiego opowiadania wynika dostatecznie jasno, że Wells nie przyjechał do Afryki. Co ma Shearer?

— Sprawę „Braci Steckner". Brzydka sprawa: kupno starego parowca, wysokie ubezpieczenie, zatonięcie statku. Stara historja...

— Wiem. Dla „Braci Steckner" sprawa beznadziejna. Jawne przestępstwo. Dalej — co ma Brodowski?

— Sprawę „Connaught". Morderstwo z litości...

— Wiem. Brodowski musi złożyć pisemny meldunek. I niech mu pan powie, że musi bardzo uważać i tropić bez wytchnienia jak dobry wyżeł. Trzeba udowodnić, że zamordował nieuleczalnie chorą matkę wbrew jej woli. Rozumie pan? Wbrew jej woli! Chłopaka mogą uniewinnić, jeśli trafi na sprytnego adwokata... Kto go broni?

— Doktór Barra.

— To jest niebezpieczne. Brodowski musi dobrze uważać. Wyleci natychmiast, jeśli nie zbierze dostatecznie obciążających dowodów. Niech mu pan to powtórzy. Dalej — co ma Temple?

— Sprawę „Gurly". Człowiek...

— Stop! To jest ważne. Termin rozprawy sądowej?

— Za trzy dni.

— Co? Już za trzy dni? Przyśle mi pan natychmiast Temple'a. A... a gdy przyjdzie Wells, niech zaczeka. Muszę z nim pomówić.

Watson się skłonił — to też obowiązywało bezwzględnie, choć Bradley nie mógł widzieć — i wyszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Burza na morzu

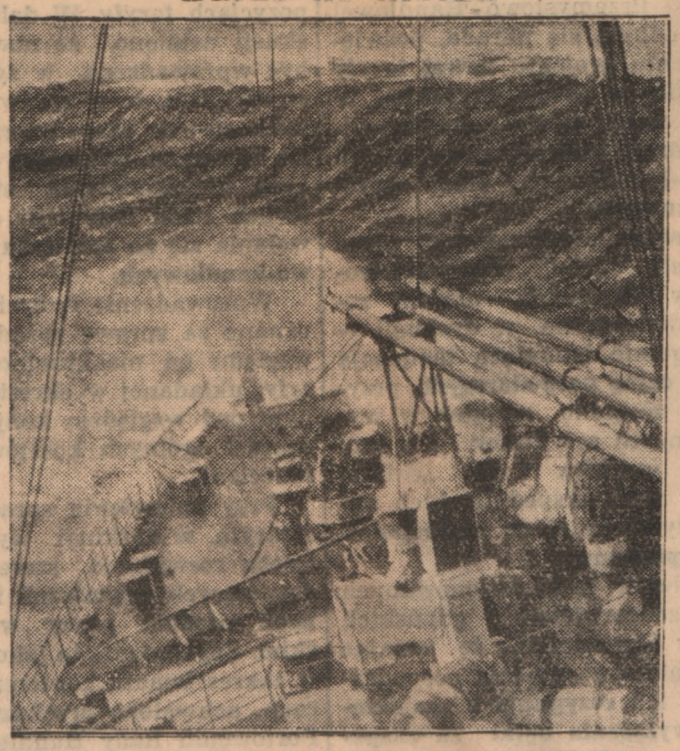

Statek towarowy podczas burzy na Atlantyku...

Wojna bez wojska

Potworna wizja wojny przyszłości

Mimo że zbrojenia poszczególnych państw trzymane są **w ścisłej tapemnicy,** nie ulega wątpliwości, że w wojnie przyszłości dominującą rolę odegrają **— fale radjowe.** Te same fale, dzięki którym **dzisiaj słyszymy koncerty i mowę ludzką** z najdalszych krańców świata, w przyszłości będą może użyte **do potwornego dzieła zniszczenia.** Niewidzialne promienie będą ciskały **pociski w przestrzeń,** będą kierowały groźnemi maszynami wojennemi, naszpikowanemi działami i bombami, podczas gdy **ludzie,** siejący zniszczenie, będą znajdowali się **w bezpiecznem ukryciu.**

Już dzisiaj wiadomo coś niecoś o eksperymentach **z tajemniczą TORPEDĄ POWIETRZNĄ w Anglji.** Wiadomo wprawdzie tylko tyle, że chodzi tutaj o **potężne pociski rakietowe,** któremi można kierować promieniami radjowemi tak, iż ze stuprocentową pewnością **muszą trafić swój cel w powietrzu.**

SAMOLOTY BEZ ZAŁOGI, sterowane niewidzialnemi promieniami, nie są **już nowością.** Nad udoskonaleniem ich mechanizmów sterowych pracują dzisiaj **liczne sztaby techników** wszystkich państw. Można sobie wyobrazić, jakie zniszczenie siać muszą takie eskadry powietrzne, wysłane bez jednego człowieka **załogi** wgłąb kraju nieprzyjacielskiego. Niewidzialne promienie będą oczywiście także uruchamiać mechanizmy, które **deszczem bomb** zasypią teren nieprzyjacielski.

To samo dziać się będzie **NA MORZU.** Już dzisiaj wiadomo, że dwa mocarstwa morskie rozporządzają **tajemniczemi pancernikami,** które wypływają na morze bez jednego człowieka załogi i z największą precyzją docierają do miejsca przeznaczenia.

Doskonałe samoloty, sterowane z odległości, mają posiadać Japończycy. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłej wojnie znajdą **się także CZOŁGI,** podobnie kierowane niewidzialną dłonią przy pomocy precyzyjnych aparatur iskrowych.

Eskadry tych potwornych maszyn potoczą się w kierunku linij nieprzyjacielskich. Część pozostanie może na drodze, zmiażdżona przez pociski, reszta jednak **przedrze się przez oddziały nieprzyjaciela,** siejąc zniszczenie po drodze, i wtargnie **na tyły obcych wojsk.** I tam rozpocznie się dopiero **PIEKŁO ZNISZCZENIA.** Karabiny maszynowe zaczną terkotać, gazy trujące się ulatniać, i wreszcie maszyny, wypełnione setkami kilogramów materjałów wybuchowych o niebywałej sile, wylecą w powietrze, niszcząc wszystko w rozległym promieniu.

W wojnie przyszłości człowiek prawdopodobnie ustąpi na plan dalszy, rola jego ograniczy się do — ofiar, które pochłaniać będą potworne maszyny.

Kombinacja samolotu z Zeppelinem

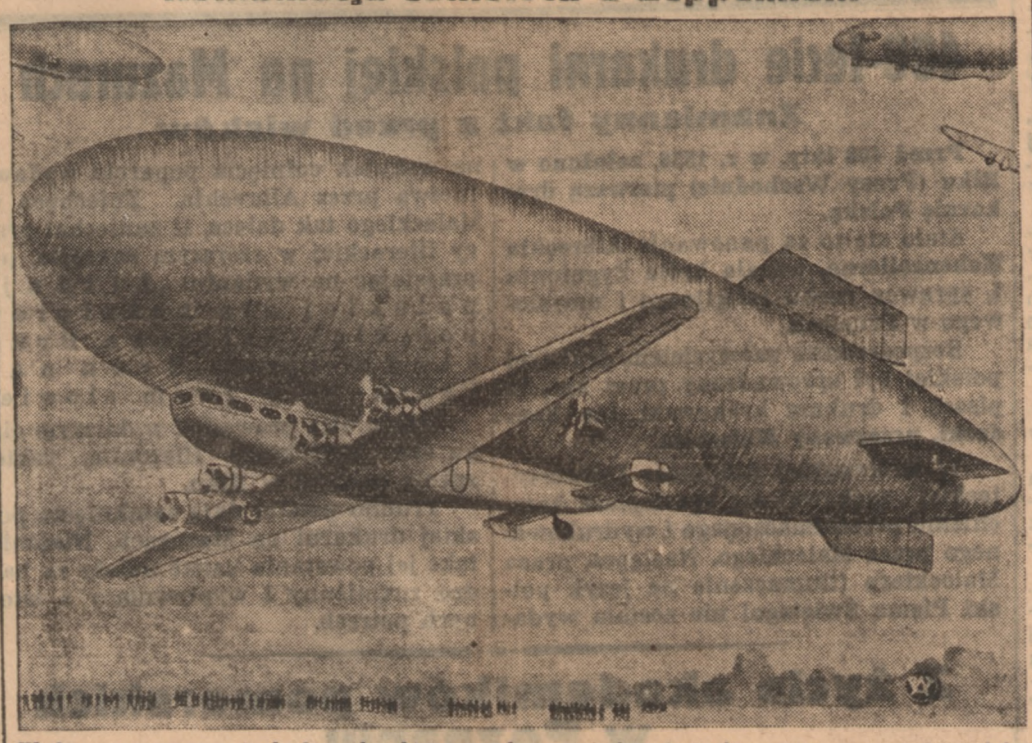

W Ameryce rozpoczęto budowę kombinowanych ze samolotu i statku powietrznego jednostek bojowych dla potrzeb armji. Interesujący model takiego statku powietrznego, łączącego w sobie zalety samolotu i zeppelina przedstawia nasze zdjęcie

OKRUCHY KULTURALNE.

NAJSTARSZY DOM W NIEMCZECH.

Ustalono, że najstarszym prywatnym domem mieszkalnym w Niemczech jest t. zw. **„Szary dom",** zagroda włościańska **w Winkel,** w powiecie wiesbadeńskim nad Renem.

Dom ten pochodzi **z wieku VII — VIII** i jest jedynym w swoim rodzaju. Inne najstarsze pomniki sztuki budowlanej w Niemczech, to zamki książąt i ko[illegible]ły - klasztory.

TEATR W KRAINIE LODÓW.

Trupa teatralna, złożona z 14 aktorów i aktorek Nowego Teatru Artystycznego w Moskwie, dokonała **wielkiej tournée w Arktyce,** objeżdżając z przedstawieniami polarne wioski rybackie, stacje naukowe i doświadczalne, zainstalowane w okolicach podbiegunowych. Objazdy trupy odbywały się **na łamaczu lodu.** Występy niezwykłych gości budziły gorący entuzjazm wśród oderwanych od życia cywilizowanego rybaków i pracowników.

Nie pierwszy to raz jednak odbywają się przedstawienia teatralne w krainie lodów i śniegów polarnych. Już w 1852 roku organizator wyprawy naukowej do Arktyki, sir Georges Nares, urządził pantominę, w której sam grał rolę Kolombiny. W 1875 roku tenże sam sir Nares podczas drugiej ekspedycji polarnej zorganizował rewję, która cieszyła się szalonem powodzeniem zarówno wśród uczestników wyprawy jak i wśród tubylców.

ŚWIATOWA FIRMA
poszukuje na miasta:
Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Starogard, Tczew i Gdynię,
młodych energicznych
dobrze wprowadzonych
Przedstawicieli i agentów
do sprzedaży znanych z dobroci maszyn i silników elektrycznych. Wyczerpujące oferty do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 sub „2BS". 703

Wypadek czy zamach na kurjera angielskiego?

Na torze kolejowym na odcinku między stacjami Nisz - Skoplje znaleziono ciężko rannego kurjera dyplomatycznego angielskiego, Johna Morgoty Bell'a. Przewieziono go do szpitala w Leskovac. Kurjer wiózł pocztę via Belgrad do Aten. Do Belgradu znajdowała się w jednym przedziale z kurjerem dama, która wysiadła na tej stacji. Wypadek ten zdarzył się 3 b. m., a ranny poprawił się teraz na tyle, iż można było rozpocząć dochodzenie. Kurjer odmówił jednak wszelkich wyjaśnień na temat wypadku.

„Brudne pieniądze"

Bakterjolog czeski Mahric zadał **sobie** trud zbadania dokładnego obliczenia ilości bekteryj, znajdujących się na różnego rodzaju monetach obiegowych. Stwierdził on, iż **najwięcej bakteryj znajduje się na monetach miedzianych i bronzowych,** mniej zaś jest na **niklowych,** a jeszcze mniej na **srebrnych.** W przeciwieństwie do nieszkodliwych najczęściej dla zdrowia bakteryj pokrywających monety stalowe, bakcyle osiadające na papierowych banknotach są zwykle bakterjami chorobotwórczemi, jest ich też zazwyczaj o wiele więcej. Przytem uczony stwierdził, iż na monetach bakterje żyją od jednego do ośmiu dni, a na banknotach od 75 do 100 dni. Potem zamierają **one** i zastępują je inne.

Zbrodnicza tresura

Szatańska zbrodnia wiejskiego Don Juana

Mała wioska portugalska była niedawno **widownią potwornej zbrodni,** jakgdyby żywcem wyjętej ze znanej powieści kryminalnej Conan Doyle'a **„Pies z Basquerville".**

Pewnego dnia znaleziono na drodze **starego wieśniaka Ribissę ze strzaskaną w potworny sposób czaszką.** Podejrzenie padło odrazu na wychowanka zamordowanego wieśniaka.

José Tapao był niezwykłym jak na miejscowe stosunki młodzieńcem. Wychował się od wczesnego dzieciństwa na wsi pod opieką Ribissy, któremu został oddany na wychowanie przez nieznaną bliżej matkę z pobliskiego miasta prowincjonalnego. Z dziecka wyrósł **młodzieniec o uderzającej piękności, ale i o niepohamowanej wprost pożądliwości.** Uganiał za wszystkiemi dziewczynami z wioski, znajdując przeważnie posłuch dla swych zalotów. Pozatem jednak zdradzał jeszcze w silniejszym stopniu inną namiętność: dla spraw kryminalnych. Przestały dlań istnieć nawet kobiety, kiedy do rąk dostał powieści kryminalne lub sprawozdania z procesów.

Sytuacja zmieniła się, kiedy Ribiss sprowadził do swego domu siostrzenicę Juanę. José zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia, nie znalazł jednak łaski w jej oczach. Przez dwa lata walczył o jej względy, jednak bezskutecznie. Wkońcu doszedł do wniosku, że dziewczynę zdobędzie jedynie, jeśli po śmierci opiekuna przypadnie mu w udziale jego skromna chudoba.

Po nagłej śmierci Ribissy **podejrzenie padło od razu na José'go.** Ale nie można mu było niczego udowodnić. Nie można było znaleźć ani narzędzia zbrodni, ani wogóle nie można było zrozumieć, jakiego narzędzia właściwie użyto do zbrodni.

Juana jednak nie wyzbyła się swego podejrzenia, które wszyscy podzielali, i śledziła skrycie José'go, który z dnia na dzień zdradzał coraz większy niepokój.

Pewnej nocy, kiedy José sądził, iż Juana śpi, wymknęła się za nim. I stała się **świadkiem niezwykłego widowiska.**

José udał się do stajni i tam... padł **na kolana przed mułem,** do którego począł odprawiać **istne, potworne w swej grozie nabożeństwo.** Potem począł głaskać ostrożnie jego tylną nogę. Za każdym dotykiem ręki jednak **muł błyskawicznie wymierzał gwałtowny cios do tyłu swem prawem kopytem.**

Juanie zaświtało nagle w głowie. Teraz zrozumiała, w jaki sposób został zamordowany jej stryj. **Muł był specjalnie wytresowany do swej funkcji morderczej.**

Nazajutrz żandarmi aresztowali José'go. Młodzieniec przyznał się teraz do szatańskiej zbrodni, popełnionej przy pomocy muła, którego uderzenia kopytem posiadają niezwykłą siłę. Wiejski Don Juan w tych dniach skazany został na 20 lat więzienia.

Zamiast do szkoły - do „kina"

chodzą dzieci w Anglji

Dzieci angielskie chodzą dzisiaj już **nie „do szkoły" lecz do — „kina".** Nowość tę, powitaną z niekłamaną radością przez wszystkich malców angielskich, przeprowadziła z podziwu godną wytrwałością u konserwatywnych władz szkolnych Anglji **Miss Mary Field** i sprawiła, że każda angielska izba szkolna zamieniona została w salę kinową. Sukces tego pomysłu przewyższył wszelkie oczekiwania. Dzieci angielskie, które w ostatnich latach określano jako nadzwyczaj **„trudne do prowadzenie"** i którym zarzucano nadmierne zainteresowanie dla sportu i filmu z wielkim uszczerbkiem dla postępów w nauce, przez noc stały się najuważniejszymi i najpilniejszymi uczniami w świecie.

Przemiany tej dokonało **KINO SZKOLNE.** Odtąd niema malca angielskiego, któryby z zapałem nie przerabiał swych zadań szkolnych, aby nazajutrz w nagrodę za pilność ujrzeć nowy film w szkole. **I wszystko dzięki inicjatywie Miss Field,** którą dzieci angielskie czczą jako swoje **bóstwo.**

Miss Field, **„niewidzialna nauczycielka"** około 300 tysięcy szkół, tworzy w Londynie w specjalnem atelier **całe serje filmów niemych i dźwiękowych,** przy pomocy których **ilustruje wszystkie przedmioty szkolne** za wyjątkiem matematyki. Tam powstają **filmy historyczne** z wszystkich epok, ożywają miasta, w których rozwija się historja wszystkich narodów i czasów, w stylowych kostjumach, które budzą specjalne zainteresowanie małych Anglików.

Dla swego archiwum szkolnego **Miss Field zakupuje filmy krajoznawcze** z całego świata. Krajobrazy i narody z wszystkich stron świata przewijają się przez ekrany szkolne ku wielkiej uciesze chłopców i dziewczynek angielskich. Czarodziejska lampa naszego stulecia wiedzie ich w dalekich, ciekawych wędrówkach poprzez lądy i morza.

Miss Field otrzymuje codziennie setki listów od swoich małych entuzjastycznych wielbicieli i wielbicielek, którzy jej dziękują za barwną i poglądową metodę nauki i proszą, by ich osobiście odwiedziła w ich szkole. Niestety, tego życzenia Miss Field nie może spełnić, musiałaby odwiedzić około 300 tysiecy szkół...

Zbrojenia Anglji w powietrzu

Rząd brytyjski dał zamówienie **na** budowę pierwszej tego rodzaju eskadry samolotów kierowanych na dystans. Samoloty te dla celów wojskowych wykonane będą w zakładach Havillond'a w ciągu trzech tygodni. Żadne z państw europejskich nie posiada jeszcze flotyli powietrznej tego typu.

Zaciąg ochotniczy do wojska w roku 1936

Zgłaszać się mogą roczniki 16, 17 i 18

Termin wnoszenia podań do 1 maja br.

Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło **zaciąg** ochotniczy do czynnej służby wojskowej. Jako ochotniczy mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach: **1916, 1917 i 1918.** Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, marynarki wojennej, lub Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP.).

Termin wnoszenia podań do właściwych P. K. U. upływa zasadniczo z dniem 1 maja rb. Po tym terminie będą przyjmowane tylko podania paru poszczególnych kategoryj ochotników, które wyliczone są w rozporządzeniu, m. in. najdalej do dnia 1 lipca będą przyjmowane podania kandydatów na ochotników, którzy posiadają warunki (cenzus naukowy) do skróconej służby wojskowej bez względu na to, kiedy te warunki uzyskali.

Do starań o przyjęcie powinny być dołączone odpowiednie dokumenty, przyczem szczególny nacisk położony jest na świadectwa nienagannego prowadzenia się. Jakie dokumenty są potrzebne, podaja rozplakatowane rozporządzenia i można się także poinformować w tej sprawie w każdej PKU. lub w referatach wojskowych przy Starostwach.

I. Ochotnicy, którzy nie posiadają cenzusu naukowego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej, mogą być przyjęci do wojska, marynarki wojennej i Korpusu Ochrony Pogranicza na następujących warunkach:

1) o ile posiadają wykształcenie ukończonych conajmniej 4 klas (oddziałów) szkoły powszechnej: do piechoty, do piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza, do kawalerji, do kawalerji Korpusu Ochrony Pogranicza, do artylerji, do saperów, do saperów Korpusu Ochrony Pogranicza, do łączności, do żandarmerji, do marynarki wojennej;

2) o ile posiadają wykształcenie ukończonych conajmniej 7 klas (oddziałów) szkoły powszechnej:

do broni pancernej — przedewszystkiem absolwenci szkół rzemieślniczych, przemysłowych albo dokształcających z wydziałami: samochodowym, elektrotechnicznym i wogóle grupy metalowców;

do lotnictwa — piloci (absolwenci przysposobienia wojskowego (pw.) lotniczego, kursów szybowcowych, cywilnych szkół rzemieślniczych i przemysłowych i dokształcających z wydziałami: lotniczym, samochodowym, elektrotechnicznym i wogóle grupy metalowców.

Warunkiem przyjęcia do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez cenzusu jest złożenie zobowiązania do pozostania w wojsku lub KOP. na 1 rok w charakterze nadterminowych, a w marynarce wojennej — na 2 lata.

II. Ochotnicy z cenzusem naukowym, t. j. posiadający warunki do skróconej służby wojskowej mogą być przyjmowani: do piechoty, do kawalerji (przedewszystkiem uczniowie i absolwenci szkół agrotechnicznych, umiejący obchodzić się z końmi); do artylerji (tylko z pośród studentów politechniki i matematyczno-przyrodniczych wydziałów uniwersytetów oraz z pośród posiadających matury gimnazjóm matematyczno-przyrodniczych); do lotnictwa — w charakterze personelu latającego (na pilotów) — przedewszystkiem absolwenci cywilnych szkół pilotów (aeroklubów), kursów szybowcowych oraz przysposobienia wojskowego lotniczego, inni ochotnicy z cenzusem naukowym zaś warunkowo w zależności od wyników badania w Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich; do saperów — tylko z pośród studentów politechniki wydziałów: inżynierji lądowej, inżynierji wodnej, elektrotechnicznego i mechanicznego oraz z pośród absolwentów (maturzystów) gimnazjów matematyczno-przyrodniczych i szkół technicznych z wyjątkiem szkół agrotechnicznych jak szkoły leśne, rolnicze, ogrodnicze i szkół włókienniczych; do łączności — tylko z pośród studentów wydziału elektrycznego (sekcja prądów słabych) z politechniki warszawskiej i lwowskiej, pozatem studentów innych politechnik z tego wydziału, jak również absolwentów szkół technicznych następnie posiadających świadectwa ukończenia kursów radjotechnicznych i telegraficznych, zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty dalej posiadających świadectwa radjotelegrafistów (radjooperatorów) I lub II kl. wydane przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, radjoamatorów — krótkofalowców należących do Polskiego Związku Krótkofalowców, posiadających świadectwa o złożeniu egzaminu na radjoamatora przy „Państwowych Kursach Radjotechnicznych", junaków przysposobienia wojskowego z ukończonym pomyślnie kursem w obozie radjotelegraficznym, wreszcie absolwentów (maturzystów) gimnazjów matematyczno-przyrodniczych.

* * *

Przegląd wojskowo - lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się w terminie głównego poboru rocznika 1915.

Termin stawienia się ochotników do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1915.

Koło Gospodyń Wiejskich pow. toruńskiego daje dobry przykład

Kryzys, panujący w rolnictwie, stwarza konieczność rozwinięcia na wsi celowej inicjatywy gospodarczej. I trzeba przyznać, że ostatnio dużo zostało już w tym kierunku zrobione.

Bardzo pomysłowy sposób dało Koło Gospodyń Wiejskich powiatu toruńskiego. Zorganizowało ono **wspólną sprzedaż produktów wiejskich na targu w Toruniu.** Sprzedaż odbywa się na wozie, odpowiednio ku temu przyrządzonym, a nawet pięknie przyozdobionym motywami ludowemi z Kaszub. Pojawienie się tej ruchomej placówki handlu produktami rolnemi wzbudziło duże zainteresowanie wśród konsumentów, tem więcej, że i ceny są godziwe. Przykład dobry. Winien znaleźć naśladowców.

Studjuj w Gdańsku!

„Bratnia Pomoc" Zrzeszenie Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej komunikuje, że Politechnika Gdańska przyjmuje podania o przyjęcie na Politechnikę również na semestr letni 1936 r.

Zapisy trwają do dnia 10 kwietnia 1936 r. Przy podaniu należy załączyć następujące papiery: 1) oryginał świadectwa dojrzałości z tłómaczeniem na język niemiecki; 2) życiorys w języku niemieckim; 3) świadectwo moralności za okres od chwili otrzymania matury, o ile ten okres był dłuższy niż pół roku, z tłómaczeniem na język niemiecki; 4) zaświadczenie ojca lub opiekuna, że zobowiązuje się łożyć na utrzymanie i studja; 5) świadectwo z odbytej praktyki z tłómaczeniem na język niemiecki. (Ostatnie, jeśli kandydat zamierza zapisać się na wydział: maszynowy, elektrotechniczny, okrętowy lub lotniczy).

Semestr letni rozpoczyna się dnia 16-go kwietnia 1936 r. i trwa do 1 lipca br.

O szczegółowe informacje prosimy zwracać się do „Bratniej Pomocy" Z. S. P. P. C. Gdańsk - Wrzeszcz, Heeresanger 11.

400-lecie drukarni polskiej na Mazurach

Znamienny fakt z przed wieków

Przed 400 laty, w r. 1536, założono w Ełku (Prusy Wschodnie) pierwszą drukarnię Polską.

Stało się to za panowania **Albrechta Hohenzollerna,** wasala króla Zygmunta I, sprawcy ruchu religijnego i umysłowego w Prusiech.

Bezpośrednim założycielem drukarni polskiej był sprowadzony przez księcia pisarz i drukarz krakowski **Jan Sandecki, przezwany Maleckim.**

W Królewskiej Bibljotece Uniwersyteckiej zachował się egzemplarz katechizmu przetłumaczonego i wydrukowanego przez Maleckiego. Następna praca Maleckiego (tłumaczenie na język polski Pisma Świętego) nie została wydana wskutek cofnięcia poparcia wydawnictwa przez Albrechta. Zniechęca to Maleckiego tak dalece, iż zaniechał pracy literackiej w szerszym zakresie, poprzestając na wydaniu: „L i t a n j i p o l s k i e j d l a k o ś c i o ł ó w p o l s k i c h K s i ę s t w a P r u s k i e g o" i pieśni „B r o ń n a s P a n i e, p r z y T w e m s ł o w i e".

Dzieło ojca prowadził w dalszym ciągu syn Maleckiego Hieronim, rektor szkoły polskiej w Ełku.

Trudno ustalić datę zamknięcia polskiej drukarni na Mazurach. Niemniej fakt jej powstania uznać należy za bardzo znamienny i wypływający z istotnych potrzeb.

Z życia akademików pomorskich w Poznaniu

Dnia 7 marca br. odbyło się walne zebranie Akademickiego Koła Pomorzan przy udziale około 80 członków. Zebranie zaszczycił swoją obecnością pan prof. Bossowski. Obrady prowadzono sprężyście. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu, który zbyt mało interesował się sprawami nas Pomorzan specjalnie obchodzącemi. Na uwagę zasługiwały przemówienia kolegów: Dargasa, Przytarskiego, Gołuńskiego, Kempińskiego, którzy dali nowemu Zarządowi pewne wytyczne pracy na okres najbliższy.

W skład nowego Zarządu weszli: prezes kol. Przytarski Franciszek, wiceprezes I.: kol. Brunke Bronisław, wiceprezes II.: kol. Gruchała Jan, sekretarz: kol. Berent Stanisław, sekretarz II.: koleżanka Leśniewska Zofja, skarbnik: kol. Suwalski Józef, bibljotekarz: kol. Schulz Jerzy.

W wolnych głosach i wnioskach uchwalono jednomyślnie rezolucję, potępiającą akcję hitlerowską, skierowaną na Ziemie Zachodnie. Nowy Zarząd postanowił nawiązać bliższą łączność z całem społeczeństwem pomorskiem. Do studentów zaś Pomorzan zwraca się z apelem, by wszyscy zapisywali się na członków A. K. P. (Gr).

Czy Lwów doleci z Torunia do Krynicy?

Pierwszy start baloniarzy toruńskich

Dużą sensację wzbudził wczoraj w Toruniu pierwszy w tym roku nad miastem lot kulistego balonu wolnego.

Około godz. 10, przy pięknej słonecznej pogodzie, z pola wzlotu 1 baonu balonowego wzbił się w powietrze lekki i mały, bo mający tylko 750 m³ objętości, balon „Lwów", którego załogę stanowili por. Drobiński i ppor. Sławiński.

Obaj lotnicy wystartowali do pierwszego w tym sezonie lotu z zamiarem ewentualnego dotarcia do Krynicy i w tym celu zabrali nawet ze sobą aż 19 worków balastu.

Czy jednak dzielnym baloniarzom uda się to przedsięwzięcie? — Wiatry obecnie nie są pomyślne i często zmieniają kierunek, zwalczyć więc te trudności będzie nielada sztuką.

Strajk brukarzy w Bydgoszczy

nadal trwa

Jak stwierdziła komisja strajkujących w Bydgoszczy brukarzy i ramarzy — z powodu opornego stanowiska pracodawców co do podwyżki zarobków i zawarcia umowy zbiorowej, na zebraniu strajkujących zgromadzeni postanowili nadal strajkować. Uchwała ta zapadła w wyniku tajnego głosowania, po wysłuchaniu sprawozdań członków komisji z konferencji zarobkowej, odbytej w dn. 14 bm. w Inspektoracie Pracy 54 obwodu. Brukarze zamierzają niepodejmować pracy do czasu zawarcia umowy zbiorowej.

Z karabinami na ramionach strzegli płotów

ale złodziejom otwierali bramy

Na terenie kolejowym w Bydgoszczy **wykryto przed kilku dniami niebywałą aferę.**

Jak stwierdzono, od pewnego czasu **systematycznie kradziono blachę z dziedzińca warsztatowego.** Przeprowadzone w związku z tem spostrzeżeniem przez władze kolejowe **śledztwo dało rewelacyjny rezultat.**

Jak się okazało **sprawcy kradzieży byli w zmowie ze stróżami** strzegącymi objektów kolejowych. Dwaj z nich — pilnując nocami z karabinami na ramionach płotów, równocześnie **otwierali swym wspólnikom bramę, przez którą złodzieje wjeżdżali furmankami.**

Powiadomiona przez władze kolejowe policja wszczęła energiczne dochodzenia. Niesumiennych stróżów, pracowników kolejowych **Jana Powalisza (ul. Ścieżka 5) i Aleksandra Wilczka (ul. Brzozowa 58) osadzono w areszcie.**

Depesze do p. Wojewody Kirtiklisa

Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał dwie następujące depesze:

„Zjazd prezesów Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Okręgu Bałtyckiego, odbyty w dniu 13 marca w Wejherowie przesyła Panu Wojewodzie wyrazy czci i przywiązania z zapewnieniem nigdy nie gasnącej gotowości do obrony ukochanej Ojczyzny z dostępem do morza".

* * *

Z okazji walnego zebrania Koła gdyńskiego podoficerów rezerwy Koło wyraża Włodarzowi Ziemi Pomorskiej szczere przywiązanie do jego pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Zarząd.

Nowi mistrz. ślusarscy i kotlarscy

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje do wiadomości, że w dniu 7 bm. przed komisją egzaminacyjną dla zawodu ślusarskiego i kotlarskiego zdali egzamin mistrzowski i są uprawnieni do kształcenia i trzymania uczniów prawa przemysłowego 1) w zawodzie ślusarskim: Borth Erwin z Więcborka, Busch Franciszek z Pucka, Grzenia Józef z Jastarni Boru pow. morski, Goszka Franciszek z Brodnicy n/Drw., Młodzianowski Bol. z Chełmna, Mehl Kurt z Złejwsi pow. Toruń, Wallner Fryderyk z Chojnic, Zielniewicz Władysław z Gdyni; 2) w zawodzie kotlarskim: Kołodziej Franciszek z Gdyni. — Nowym mistrzom składamy serdeczne gratulacje.

Czy podpalenie?

W zagrodzie rolnika **Antoniego Witkowskiego** w Tomaszowie w pow. lubawskim z nieznanych narazie przyczyn powstał pożar, który **zniszczył dom mieszkalny połączony ze stajnią i stodołą.** Budynki przedstawiały **wartość ok. 2000 zł,** ubezpieczone zaś były **na 2.500 zł.**

W płomieniach spłonęły ruchomości domowe dzierżawcy zagrody, **Szmidta.** Ruchomości te były ubezpieczone **na 1.900 zł.**

Ponieważ **istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego,** policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Tuchola

— **Walne zebranie cechu krawieckiego** w Tucholi odbyło się pod przewodnictwem p. Leona Sommera. W dyskusji omawiano sprawy podatkowe. Wybrano zarząd: pp. Leon Sommer, starszy cechu, Tomasz Prochowski, sekretarz, Tomasz Frąszczak, skarbnik i Wład. Kowalski — podstarszy cechu. Nowemu zarządowi życzymy owocnej pracy dla dobra rzemiosła krawieckiego.

— **Budżet m. Tucholi. Dochody 96.250,— zł., rozchody 93.000,— zł.** W środę, dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. burmistrza Saganowskiego, który również referował projekt preliminarza budżetowego miasta na rok 1936/37. Celem pokrycia wydatków uchwaliła Rada Miejska w myśl propozycji Zarządu Miejskiego nowe podatki i to: 1) od zbytku mieszkaniowego, 2) od prawa polowania, 3) od plakatów i szyldów i 4) t. zw. hotelowy. Stronę dochodową budżetu ustalono na ogólną sumę 96.250,— zł. Przy rozchodach obszerniejszą dyskusję wywołała pozycja, przeznaczona na Powiatowy Komitet PW i WF. W roku ub. subwencja ta wynosiła 1.500 zł., na rok 1936/37 zaproponował Zarząd Miasta 850 zł. Lecz i ta suma wydawała się radnemu p. Dahlkemu za wysoką, wobec czego zaproponował skreślenie 100 zł. z tej pozycji, ażeby wzamian za to podwyższyć pozycję na TCL. ze 100 zł. na 200 zł., zaś radny p. dr. Prais wniósł, ażeby Powiat. Komitetowi PW i WF nie przekazywać nawet reszty w wysokości 750 zł., lecz podzielić sumę tę bezpośrednio na poszczególne towarzystwa miejskie. Obu wnioskom sprzeciwił się radny p. Gus, który podkreślił, że suma 850 zł. na cele Powiat. Komitetu PW i WF w przełomowych czasach, gdy chodzi o obronę Państwa, jest raczej zamała i że nie należy z niej niczego skreślać. Przy głosowaniu przyjęto wniosek radnego p. Dahlkego, skreślając z pozycji dla Pow. Komitetu PW i WF 100 zł. Na wniosek radnego p. dr. Praisa uchwalono podzielić subwencję dla Pow. Kom. PW i WF następująco: 1) Powst. i Wojacy 100 zł., 2) Związek Rezerwistów 100 zł., 3) Związek Strzelecki 100 zł., 4) Kat. Stow. Młodzieży 150 zł., 5) „Sokół" 200 zł., 6) Pow. Komitet PW i WF 100 zł. Na wniosek p. burmistrza podwyższono ostatnią kwotę na 350 zł. Rozchody zamykają się sumą 93.000 zł. — Rada Miejska zatwierdziła sprzedaż realności miejskiej, położonej przy ul. Biskupa Klundera, p. Marcińskiemu, który w licytacji podał najwyższą cenę. W miejsce ustępującego członka Komisji Rewizyjnej, p Rochona, wybrano p. Dahlkego.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 17 marca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,55) —2,60; w Nowym Sączu (Dunajec) 1,34) 1,28; w Przemyślu (San) (—1,75) —1,78; w Zawichoście (2,00) 1,97; w Warszawie (1,86) 1,83; w Płocku (2,14) 2,14; **w Toruniu (2,72) 2,68; w Fordonie (2,70) 2,67; w Chełmnie (2,65) 2,58; w Grudziądzu (2,88) 2,81; w Korzeniewie (3,12) 3.02; w Piekle (2,86) 2,73; w Tczewie (3,01) 2,86; w Einlage (2,84) 2,66; w Schiewenhorst (2,62) 2,58.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 16 bm. 2,4 st. C., a w dniu 17 bm. 2,2 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni

Dzień w Bydgoszczy

Środa 18 marca

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Środa: Cyryla — Czwartek: Józefa Obl. N. M. P.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 18 bm.

Rano chmurno z większemi rozpogodzeniami w ciągu dnia. Nocą przymrozki, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. W górach jeszcze lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 22 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Grupy Plastyków Bydgoskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

— **W środę** „Szesnastolatka", sztuka F. i A. Stuartów w doskonałem wykonaniu naszego zespołu.

— **W czwartek „Balladyna"** J. Słowackiego.

— Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą **sobotę** daną będzie premjera operetki Renysa pt. **„Zuza"**, z której próby odbywają się już od dłuższego czasu pod wodzą reżyserską M. Dowmunta i kapelmistrza J. Sillicha. W rolach głównych wystąpią pp.: Fontanówna, Gilewska, Morozowiczowa, Szretterówna, Stajewska, Dowmunt, Dzwonkowski, Lochman, Leśniowski, Petecki, Rewkowski, Rychter, Winczewski i Ziemski. Nowa oprawa sceniczna pendzla J. Hawryłkiewicza.

„Balladyna" J. Słowackiego po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni w nadchodzącą niedzielę o godz. 16. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Zaczęło się od pocałunku".
APOLLO: „Kobieta bez maski".
BAŁTYK: „Wyspa skarbów" i „Poco pracować".
KRISTAL: „Raj na ziemi" — premjera.
MARYSIEŃKA: „Należę do ciebie" i „Kukaracza".

miasta

— **Z Rodziny Wojskowej.** Ku uczczeniu dnia imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbędzie się dnia 19 b. m. w kasynie oficerskiem 62 pp. akademja, urządzona staraniem członkiń R. W.

— **Powstańcy i Wojacy O. K. VIII — rozkaz!** Zbiórka wszystkich placówek z orkiestrą dnia 18 bm. o godz. 18,15 przed gmachem Sądu (sztandary na miejscu). Zarząd.

— **Odczyt „Zdrowie i uroda"** wygłosi p. dr. J. Iwanowska dnia 19 bm. o godz. 17 w lokalu Zw. Pań Domu, Cieszkowskiego 4. Goście mile widziani.

— **Zebranie Zarządu Ch. L. P.** odbędzie się w środę o godz. 19,30 przy ul. Dworcowej 6/II ptr. Uprasza się o gremjalne przybycie członków.

— **Wielka rewja mody.** Liczne, piękne, a przedewszystkiem oryginalne modele płaszczy, kostjumów wzgl. kompletów i sukien wiosennych, jakie otrzymał w dalszym ciągu Be-De-Te, pozwala Dyrekcji naszego największego na Pomorzu domu towarowego urządzić rewję dalszych pokazów, która odbędzie się w malinowej sali „Pod Orłem" w najbliższą niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16,30. Kompletny dochód przeznacza się na miejscowy Oddział P. C. K. Uznając poważne cele P. C. K. i zainteresowanie bydgoskich pań najnowszemi kreacjami mody, nie wątpimy, że zapowiedziana rewja, mająca na celu okazanie dalszych modeli niereklamowanych na ostatniej rewji, odbytej ubiegłej niedzieli, cieszyć się będzie pełnem powodzeniem.

— **Wykupujcie zastawy z lombardu.** Jak się dowiadujemy z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, odbędzie się wkrótce w Oddziale Zastawniczym K. K. O. licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych przedmiotów. K. K. O. informuje nas, że zastawy, znajdujące się w Oddziale Zastawniczym ponad pół roku, mimo ich prolongowania, muszą być w całości wykupione, w przeciwnym razie podlegać będą licytacji. Pozostałe zastawy można za częściową upłatą długu sprolongować na dalszy termin. Zainteresowanej klienteli radzimy z wykupieniem lub prolongowaniem zastawów nie zwlekać.

— **Przedstawienie teatralne L. O. P. P.** Obwód Miejski L. O. P. P. podaje do łaskawej wiadomości, że zakupił dla swych członków i sympatyków przedstawienie teatralne na dzień 18 bm.

Grana będzie piękna współczesna sztuka w 3 aktach Filipa i Aimée Stuartów „Szesnastolatka". Bilety w cenie gr. 5 do 1,80 zł. do nabycia w schronie przeciwgazowym przy ul. Konarskiego 5/7, tel. 36-70 od godz. 10—15.

Zysk z przedstawienia przeznacza się na cele obrony przeciwgazowej.

— **Zarząd Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** prosi panie członkinie o jaknajliczniejszy udział w nabożeństwie żałobnem, które odbędzie się na dziedzińcu koszar 15 p. a. l. dnia 19 bm. o godz. 10. Zbiórka przed wejściem do koszar o godz. 9,45.

— **Związek Weteranów Powstańców Narodowych R. P. 1914—19 Koło Miasto.** W myśl odezwy Prezydenta miasta, wzywa się wszystkich członków na godz. 18,30 w dniu dzisiejszym (18 marca br.) przed sekretarjatem Koła ul. Marszałka Focha 39 na gremjalną zbiórkę celem wzięcia udziału w uroczystości przemówienia p. Prezydenta Rzpl., które transmitowane będzie przez megafony, ustawione na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego. Jutro o godz. 10 zbiórka pocztu sztandarowego na dziedzińcu koszar 15 p. a. l.

Niech załopoczą żałobne sztandary

Apel do społeczeństwa m. Bydgoszczy

W związku z obchodem pierwszych Imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego po Jego nieodżałowanym zgonie proszę wszystkich P. P. Naczelników i Kierowników Władz i Urzędów oraz całe Społeczeństwo o wywieszenie flag państwowych w dniu 18 bm. od godz. 18 i 19 bm. do połowy masztu.

Starosta Powiatowy i Grodzki:
(—) Stefanicki

Żałobny obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego

Żałobny obchód Imienin Pierwszego Marszałka Polski odbędzie się w bieżącym roku według następującego programu:

1) Dnia 18 marca br. o godz. 19 wysłuchanie przez oddziały wojskowe na Rynku Marszałka Piłsudskiego przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, transmitowanego przez Radjo Polskie.

2) Dnia 19 marca br. o godz. 10,15 Msza św. za Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na placu koszarowym 15 pułku artylerji lekkiej.

Komendant Garnizonu:
Chmurowicz
generał brygady.

„Ładny" dorobek...

Rok więzienia za sprzeniewierzenie roweru

Rower męski sprzedany przez **Florjana Borka z Bydgoszczy (ul. Podwale 12) Franciszce Skopowskiej stał się powodem szeregu nieszczęść.** Najpierw sprzedający nie mógł doczekać się sporej reszty swej należności za rower, co w dzisiejszych czasach jest już ciosem samo w sobie. Nie dość jednak na tem. Skopowska również nie cieszyła się rowerem, opłakując w dodatku pierwsze raty wpłacone Borkowi. Przyczyną jej zawodu był **28-letni handlowiec Helmut Beolitz,** który pożyczony od Skopowskiej rower zaprzepaścił. W malwersacji dopomogła mu 26-letnia **Leokadja Dorobek.**

Jedynym chwilowo dorobkiem poszkodowanych i to jedynie dorobkiem moralnym jest fakt, że **Beolitz i Dorobek zostali za sprzeniewierzenie ukarani.** Sąd Grodzki wymierzył Beolitzowi, jako karanemu surową karę roku więzienia, Leokadja Dorobek skazana została na 6 miesięcy więzienia.

Niedola Cybuli i Gula

Paweł Cybula z Bydgoszczy nie jest, jakby to mogło komu wydawać się na skutek zbyt pochopnego kojarzenia pojęć, ogrodnikiem, ani też handlarzem warzywa. Ma on lat 28 i jest z zawodu piekarzem. Specjalnie trzeba zaznaczyć, że jest z zawodu piekarzem, gdyż Cybula ma również pewne skłonności do handlu na niekorzyść swego rzemiosła. W lutym r. b. Cybula skradł bowiem 7 skórek zajęczych posiadanych w surowym stanie przez fachowca tej branży Szymona Lipszyca, a następnie skórki te najprościej w świecie „spylił". Za nielegalny ten „handel" odpowiadał onegdaj Cybula przed Sądem Grodzkim, który skazał go „za skórki" na 3 miesiące aresztu.

Bolesław Gula z Bydgoszczy — wbrew pozorom — jest znacznie bliżej „skojarzony" z pięknym fachem ogrodniczym niż nieszczęsny piekarz. Gula jest robotnikiem, liczy lat 24. W dn. 25 stycznia rb. Gula przy pomocy 24-letniego kolegi Rafała Anusiewicza tak skrzętnie zawinął się w ogrodzie p. Sonnego przy ul. Gajowej, iż w rekordowo krótkim czasie, na dłuższą chwilę przed przybyciem właściciela, wyeksploatował z cieplarni 400 kg selery. Warzywo to, jako towar jednolity, łatwo udało się spieniężyć złodziejom. Obaj spryciarze — nawiasem mówiąc karani już za podobne nawyki wygimnastykowanych rąk — skazani zostali również po trzy bite miesiące aresztu.

240 cudzoziemców w Bydgoszczy

W ub. miesiącu lutym rb. bawiło w Bydgoszczy 240 cudzoziemców, a to: 153 Niemców, 48 Gdańszczan, 16 Austrjaków, 4 Holendrów, po 2 Anglików, Czechosłowaków, Francuzów, Szwajcarów, Persów i Amerykanów, wreszcie po jednym przedstawicielu: Danji, Jugosławji, Litwy, Łotwy, Węgier i Włoch. Liczbę 240 uzupełnia jeden kosmopolita niewiadomego i nieustalonego pochodzenia.

W tym samym czasie Bydgoszcz opuściło 245 etrangerów. Jak widać z zestawienia Wydziału Ewidencji Zarządu Miejskiego, rejestrującego przyjazdy cudzoziemców — luty 1936, jakkolwiek o jeden dzień dłuższy w roku obecnym, jako przestępnym — nie przyniósł spodziewanego wzrostu liczby przyjezdnych. Widocznie jednak liczba atrakcyj... nie wzrosła również.

Kara aresztu za fałszywe oskarżenie

40-letni robotnik Franciszek Bethke z Bydgoszczy, mając jakieś „uprzedzenie" do kierownika tartaków państwowych p. Antoniego Binka i urzędnika tartaków Maksymiljana Ciechockiego — wystosował do władz nadzorczych pisma, w których zarzucił wymienionym urzędnikom, iż przy wypłatach robotniczych umniejszają należne stawki tygodniowe, odprowadzając po 10, wzgl. 20 groszy z każdej indywidualnej wypłaty do swojej kieszeni. Sprawa oparła się o sąd, który wobec braku dowodów winy pp. Binka i Ciechockiego **skazał denuncjatora na 4 miesiące aresztu z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.**

WRAŻENIA TEATRALNE.

Szesnastolatka

Sztuka w 5 odsłonach Filipa i Alimée Stuartów.

Na osobliwą tę sztukę, stanowiącą nużąco drobiazgowy reportaż dwóch powszednich dni, przeżytych w przeciętnym londyńskim home'u należy patrzeć oczyma i słuchać uszyma przeciętnego Anglika, wychowanego w tradycyjnym purytaniźmie rodzinnym, w dusznej atmosferze kilkuwiekowego konwenansu. Tem się właśnie tłumaczy niezdrowa ciekawość, jaką budzą w angielskim high-lifie przesączające się poprzez podwójne drzwi i ciężkie kotary wszelkie najniewinniejsze nawet zdarzenia z domu sąsiadów, czy „dalszych" bliźnich. Stąd też dla procesów rozwodowych przeznacza się w Anglji najobszerniejsze sale sądowe, by pomieścić mogły asystujące im olbrzymie zawsze tłumy publiczności, żądnej „emocjonalnych" sensacyj.

Ta przemiana na przeciąg trzech godzin w dumnych synów i córki Albionu jest konieczna dla widzów kontynentalnych, jeśli chcą uniknąć nieporozumień i dać się zaciekawić familjarną sztuką familjarnych (małżonków) państwa Stuartów. W tym jedynym wypadku zrozumiemy atrakcyjność podagry babci i w związku z tem fatalność niefunkcjonowania windy, rewelacyjność menu restauracyjnego (ostrygi w pikantnym białym sosie, comber barani i legumina nadziewana lodami), oraz wyjątkowo ważki problem zaaplikowania pannie Irenie oleju rycynusowego. Lecz mimo płytcizn i banalności sztuka ma bardzo ciekawe, a nawet doniosłe założenie, które mogłoby ją przerodzić w istotny dramat życiowy, lub przynajmniej w pouczające studjum psychologiczne, gdyby Alimée i Filip Stuartowie umieli wyrwać się z kręgu kuchennych zainteresowań, oraz miast babrać się i gubić w potocznych „realjach" dziennego programu współżycia rodzinnego, zdołali poruszone przez nich zagadnienie rozwinąć i ukazać w pełnem świetle jego znaczenia.

Zagadnieniem owem — to „freudowski" uraz psychiczny dziewczęcia przeżywającego czas rozkwitania. Jak to zwykle w tym okresie bywa — idealistyczny, młodzieńczo-naiwny, urojony w marzycielstwie świat piękna i czystości wali się w gruzy pod obuchem świtającego instynktu krwi, a tem samem poznawania erotycznego sensu życia. Młoda istotka, bujająca dotychczas w różowych obłokach, spada brutalnie na ziemię. Upadkowi temu towarzyszą napozór dziwne i sprzeczne nastroje psychiczne: wstyd, ból, niepokój, zaciekawienie, żal do ludzi, tęskno ta za czemś nieznanem, silnem i porywającem, a jednocześnie obawa przed tą urzekającą, słodką i męczącą niewiadomą. Dziecko dojrzewające, poczynające rozumieć jedno z kardynalnych praw bytu, zasklepia się w sobie, przeżywając bodaj, że najtragiczniejsze chwile w życiu — radykalną zmianę poglądów i nastawień wobec niego. Z przełomowego tego okresu nie wyszła jeszcze mała Irenka. Szesnastolatka — z natury egzaltowana — wyśniła w swej duszyczce obraz „czystej", jasnej, niepokalanej „brudem" matki. Poprostu instynkt samozachowawczy. Nie mogła tak obcesowo, odrazu zerwać ze światem tęczowych rojeń dzieciństwa. Pozostało jej tabu — pamięć o ojcu, pozostała matka „inna", odmienna od wszystkich dookoła, zatracających się w „obrzydliwej" miłości — niejako oaza światła, wzniosłości i wyniosłości ponad szary tłum. I nagle cios nieoczekiwany. Biedna Irenka znajduje uświęconą przez się matkę w kondycji bardzo przyziemnej, w ramionach obcego człowieka. Tem się kończy ciekawa ekspozycja sztuki, zapowiadająca wiele, intrygująca dalszem narastaniem i rozwikłaniem konfliktu. Niestety trzy następne odsłony rozczarowują zupełnie. Stuartowie zdobywają się w nich jedynie na nudne, monotonne wałkowanie stanu histerji tak gorzko doświadczonego dziewczęcia. Irenka kształtuje się w dalszym przebiegu sztuki w rozpieszczonego, źle wychowanego brzdąca, o drapieżnym, zaborczym egoiźmie. Nie chce ojczyma, bo pragnie matkę zachować wyłącznie dla siebie. Ani przez chwilę nie wchodzi w życie swej rodzicielki, którą rzekomo namiętnie kocha. Nic ją nie wzrusza szczęście osobiste matki, która kocha godnego człowieka, gotowego poświęcić się dla całej rodziny. Do uczucia wstrętu na tle mętnych wyobrażeń o erotyźmie dołącza się u Irenki uczucie nienawiści do matki, za to, że śmiała nie zrezygnować z własnego szczęścia i w poszukiwaniu go wymyka się z pod opiekuńczych skrzydeł córeczki. Ma wprost żal do niej o to, że nie jest już nieszczęśliwą, że nie będzie przedmiotem i celem jej poświęceń.

Nie sam tylko uraz erotyczny wstrząsnął do głębi szesnastolatką. Nad młodem tem stworzonkiem zaciążył i „kompleks" ojca. Stuartowie, jako mimochodem pokazują rafy konwencjonalnego kłamstwa, które każe idealizować przed córkami postać nieżyjącego ojca, dandysa, birbanta, człowieka mało wartościowego. To macierzyńskie zakłamanie mści się srogo. Irenka omal życiem je nie przypłaciła. Oto niebezpieczeństwa t. zw. przykładnego chowania dzieci, urabiania ich duszyczek wedle malowanych wzorów komunału.

Ciekawe te zagadnienia w edycji autorów giną w gąszczu błahych wydarzeń domowych, ulatniają się bezpowrotnie w potoku słów pustych, w gadaninie jałowej, nikogo nie obchodzącej. To też w efekcie nieudolność formalna, sceniczna i literacka sztuki potrosze irytuje niepotrzebnem rozwleczeniem. Niecierpliwi nas również i zacna Irenka. Za dużo tej mitręgi z nią. Kilka słów na rozum — wyjawienie całej prawdy o ojcu, unaocznienie prawa młodej matki do szczęścia własnego — rozwikłałoby konflikt już w drugiej odsłonie. Niestety na pomysł ten wpada lekarz domowy dopiero pod koniec przydługiego tego tworu.

W „Szesnastolatce" prym wiodą kobiety, wycieniowane pieczołowicie, scenicznie doskonale postawione. Istny „dom kobiet", w którym mężczyźni dorywczo potraktowani podtrzymują jedynie zasadnicze tło sztuki. Arcytrudną rolę tytułową powierzono p. Irenie Paszkowskiej. Młoda ta artystka dowiodła, iż ma talent ekspresyjny o dużych możliwościach. Wszelkie stany, nuance i półtony psychiczne Ireny Lawrence uwypukliła z przekonywującą wyrazistością. Przeżywała prawdziwie tragizm dziewczęcia, któremu ziemia usuwa się z pod nóg. Miała w grze swej wiele momentów bardzo silnych, przykuwających dobrze odmierzoną dynamiką uwagę widza. Szesnastolatka — to bezsprzecznie najlepsza rola p. Paszkowskiej w sezonie. W rozkosznego „czternastolatka", siostrę Ireny przedzieżgnęła się p. Halina Motyczyńska, ujmując temperamentem, wigorem, swobodą i wdziękiem. Była doprawdy miłem enfant terrible. P. Sawicka umiejętnie odzwierciedliła rozterkę matki, na rozdrożu jej życia. Wzruszająco szczerą nianią była p. Morozowiczowa. P. Podgórska w roli babki — bardzo dobra. Role męskie przypadły w udziale niezawodnym pp. Serwińskiemu i Dytrychowi.

Reżyserja p. dyr. Stomy — wnikliwa, czuła, skrzętna i kulturalna. (gr.)

Pełna tabela trzeciego dnia ciągnienia loterji

GŁÓWNE WYGRANE
I i II ciągnienie

Zł. 50.000 na nr. 127017
Zł. 20.000 na nr. 144924
Zł. 10.000 n-ry: 83788 140683 192562
Zł. 5.000 na n-ry: 99940 103121 103590 122100
Zł. 2.000 na n-ry: 1034 110572
Zł. 1.000 na n-ry: 156071 161133 175427
Zł. 500 na n-ry: 1902 30041 121255 122914 125224 133310 163504 163522 177373 181575
Zł. 400 na nry: 58658 168019
Zł. 250 na n-ry: 2010 33871 48748 50190 66181 84371 85064 107675 109355 120937 129147 134638 136941 141913 160529 163891 170054 184628 190217
Zł. 200 na n-ry: 1950 2406 32435 37325 39669 45716 49098 50119 61286 70188 74372 78956 83316 87382 96215 96981 102678 112413 114080 116590 122344 126858 130934 131512 133574 145440 146761 169483 178284 178379 180335 189472 194232

Po 150 złotych

855 1294 412 662 780 2110 34 41 253 3997 4320 461 800 80 5187 266 67 78 393 770 901 6180 7396 9311 435
10014 11062 644 722 886 12209 80 376 419 742 828 13141 635 14930 55 15144 954 16057 208 675 17135 211 891 18071 580 623 725 982 19231 687 895
20468 581 21513 35 22622 23211 28 961 24251 766 924 25400 821 26582 778 27178 28243 471 29183
30097 31265 456 776 32643 58 809 918 33116 35 34129 35008 108 250 560 920 37141 77 230 852 965
38021 402 35 718 862 39278 940 41180 210 860 42364 938 43767 812 44311 886 990 45371 953 46663 979 47005 810 18 980 48540 59 94 626 49607 50115 234 392 513 731 897 51534 619 743 52014 530 700 53162 428 853 55211 93 56248 56 353 784 57176 206 970 58099 158 59264 380 591 60156 61099 811 19 62095 439 63896 64137 335 65511 53 76 66035 295 549 933 67103 261 472 537 648 68037 729 917 69106 415 52 762 70836 67 71728 72467 73663 91 917 74028 102 514 75184 229 477
76129 944 81 78546 83 659 860 922 53 79 79208 813
80104 81406 82036 262 565 795 904 83165 226 300 509 712 996 84327 762 85161 272 457 70 86567 87214 68 431 566 604 852 88201 345 612 984 89131 265 772
90292 525 91621 92507 842 93237 83 385 900 95662 709 98099 311 44 478 890
100240 576 101412 47 102930 103096 494 878 104045 658 831 98 105767 106459 819 915 97 107782 837 108083 113 109588 738 902
110268 722 23 842 111057 198 649 73 790 112426 966 1130722 468
114183 597 788 873 911 84 115111 305 791 849 116444 594 616 787 117040 276 607 118833 42 119109 424
120296 121079 666 122044 123074 255 337 570 846 124116 710 126072 406 834 954 127484 573 84 993 128299 651 823 129097 149 247 88 89
130379 623 879 131107 90 539 132137 308 133721 134938 135259 673 939 138028 565 139433 760
140484 141137 240 86 142080 8255 143170 549 985 144011 257 768 970 145088 275 558 661 146479 604 829 147105 496 588 148237 592 149384 633 796 861 70
150022 734 151270 687
152797 153110 701 47 99 943 154237 360 539 740 155167 242 156195 216 926 157362 158774 159295 368
160329 161075 330 432 570 162181 689 163479 748 873 164391 449 165341 400 664 725 957 166322 784 861 168164 99 233 47 652 784 845 169543 672 929
170704 172155 209 55 781 935 173862 174272 402 658 175104 480 176205 625 938 177090 927 178012 271 179322
180197 785 181283 375 502 182022 342 512 183067 541 90 728 184106 296 774 995 185334 841 901 15 186317 662 187113 202 188013 284 366 946 189144 980
190296 414 971 191737 192777 193224 375 455 194111 839

Po 50 złotych

76 662 99 702 45 940 1012 14 174 323 37 439 897 2085 439 40 890 937 3183 939 4581 759 968 5052 549 682 709 62
970 6088 562 7307 53 982 8509 746 812 9163 232 43 60 460
10029 49 62 65 919 11100 65 511 55 680 12095 13478 644 723 14028 142 440 72 546 675 792 827 48 12 15094 223 346 953 16854 17214 361 641 18652 19153 291 417 520 695 99 729
20225 383 645 55 797 875 21046 529 166 308 96 467 848 63 956 97 23197 796 845 59 914 24247 513 823 25241 529 806 948 26504 660 877 27047 181 376 597 600 22 750 987 28010 123 219 374 568 621 886 29222 370 428
30065 509 620 911 21 85 31479 534 907 17 33 32563 884 905 33154 707 876 34078 297 470 916 86 35439 36182 325 711 44 80 913 19
38176 360 472 838 39151 233 549 651 974
40432 51 569 864 702 41214 386 990 42177 200 44203 333 432 794 45001 7 650 46155 214 16 396 798 47336 49412 95 638 723
50476 51084 436 860 52046 343 602 53218 72 332 491 775 80 95 814 64 54461 642 98 55046 691 794 56230 435 67 775 849 57184 283 416 697 815 58074 117 394 461 563 850 76 997 59355 462 595 716 36
60165 513 704 909 45 61044 188 270 62131 864 63072 64286 401 65310 536 67136 645 869 92 68489 506 69137 346 607 825
70049 218 33 487 820 39 923 71626 862 72174 672 73418 20 74118 323 666 75238 516
76146 77011 220 699 717 78380 497 553 849 977 79035 40 105 542 58 976
80036 290 653 881 81644 66 743 857 900 79 82042 510 83250 329 94 576 654 84123 91 207 345 55 544 943 85085 331 530 98 696 86453 99 752 87238 509 88623 31 715 89083 858 66 964
90027 121 508 893 91016 142 92105 29 209 17 365 511 619 93130 215 588 651 936 94202 421 693 857 72 95322 413 32 547 756 96355 582 722 826 927 97094 602 793 911 98288 367 981 99117 18 223 426 522 91
100253 485 625 59 101017 23 94 879 102047 310 582 103981 104193 508 29 815 90 105063 209 661 704 106112 79 107063 573 643 800 108173 80 786 109051 59 98 833 906
110069 111294 552 57 937 112982 113086 92 258 752 80 851
114030 64 212 979 115063 160 341 572 116058 425 28 687 904 117341 97 790 118396 119111 210 97 399 422.
120251 339 491 566 121778 810 122259 331 432 503 83 716 830 960 123221 124029 763 125167 368 99 897 126095 447 601 929 127989 128000 5 129122 486
130592 882 131310 632 132079 395 420 133040 810 134064 165 434 98 619 862 135073 157 345 696 706 925 136743 48 137643 990 138330 523 93 876 908 33 139660
140148 383 494 626 60 974 141434 86 645 142294 391 477 756 961 143554 93 906 64 144467 565 659 145110 87 95 276 316 753 897 950 146169 203 88 355 442 701 60 71 922 147090 210 927 148065 706 811 54 149095 145
150244 78 87 151803 10
152771 916 153102 20 512 717 982 154001 82 652 951 155326 756 156000 645 703 157026 520 158137 346 476 800 159014 569 991
160521 161210 80 93 163744 876 164117 34 252 354 881 165668 166095 517 167256 506 645 845 951 168023 544 757 821 169232 460 726 841
170036 175 472 171046 67 462 615 83 700 172073 545 636 809 71 912 173296 548 764 174505 175636 55 911 176263 394 414 177055 575 178026 48 414 894 179244 572 982
180435 534 52 668 181461 86 857 182190 498 502 22 654 868 183054 265 579 639 959 184057 124 299 386 763 807 9 931 185184 572 927 186001 111 237 834 188298 905 17 189147 459 91 632 91 929 43 88
190016 134 47 478 191130 227 192298 818 193372 194023 591 744 943

III ciągnienie
Po 150 zł.

56 1523 36 816 2815 96 3755 888 4218 6284 7300 816 8631 9711
12097 133 644 13023 538 886 14319 874 975 15040 16815
21970 22224 559 25217 26135 878 28318 29312 565
31171 501 32493 33445 34291 35352 36547 37703 38278 39080
40398 486 41785 99 43429 95 969 44450 58 45064 364 800 46024 48219 49141
50029 977 52010 53271 372 89 54083 427 55248 503 56527 41 766 863
61291 516 667 62149 66179 67010 636 68858
70265 71722 72062 74718 75092 513 77873 78601
80286 81023 834 62 76 82305 560 668 741 83898 84964 85396 752 86696 87958 88280 89229 947
90831 929 93769 94311 522 96319 619 97042 697 98174
101793 866 192617 964 103437 532 798 104226 105959 106186 107384 108568 109760
110417 113238 526 939 77
114011 195 117085 362 914 118642 119552 711
122193 343 125051 401 972 126013 127210 128123 129092
130038 131540 695 132523 133635 134230 771 135217 136484 698 137828 139818
140379 492 640 142266 144915 145631 744 869 146452 929 147590 148189
150970 151581 152835 999 153224 156636 823 159351 674
160417 161782 162862 912 163112 164575 884 973 165112 70 357 473 168134 923 94 169644 49
170480 173130 247 345 622 788 174934 176285 87 499 177018 178078 484 685 179550
180603 182174 183178 854 185467 186331 459 188051 85 89
190127 514 192839 193048 622 821

Po 50 zł.

67 180 1461 144 887 3105 4756 5506 45 846 53 6093 7035 153 8190 9075 218 355 422 506 69 712 872
10488 724 880 11106 12302 541 821 13003 15383 632 16153 201 454 693 17018 217 513 94 654 18211 19686 727
20768 21248 22016 615 752 23343 739 948 24733 25013 85 91 213 442 27020 195 819 29115 62 771
30570 97 607 31261 539 738 32209 728 33940 34377 603 52 35161 36102 37378 574 38307 39330 789
40119 359 42207 97 44025 502 780 97 977 45016 46385 674 919 81 47449 57 594 48427 49489
51041 415 598 52021 373 53510 31 42 54231 332 440 826 55484 618 56878 57117 58582 847 917 59190
60278 394 61442 69 539 679 707 62668 63814 64348 661 65891 67746 69227
70205 675 71280 552 622 75 812 992 73035 50 268 681 74070 379 75021 351 841 76085 231 861 77835 78008 79031 184 305 468
84224 85206 771 86270 87877 88526 980 89891
90474 91959 92464 93046 95340 659 97063 98351 91 99625 50
100426 673 101032 330 418 628 102576 888 104525 105875 106426 107047 402 16
110053 361 470 816 111932 112565 916 113712
115932 116097 537 701 117424 568 118427 119465 535 844
122381 124638 125072 518 837 126070 548 637 127415 128226 129972
130300 131170 460 134132 294 537 135941 136386 137181 383 415 731 48 138467 139538
140522 993 141224 582 681 142388 530 143292 146621 147087 571 148952 90 149615 28 713 915
150476 151513 152666 761 967 153006 154403 598 155176 156401 512 627 41 899 157262 158888 985 159183
160615 161315 162042 203 163749 914 15 164574 166432 168203 169801
170357 61 467 171201 502 38 773 172009 173636 786 923 174058 614 175449 176833 178576 913
180007 524 182586 948 183629 809 184249 577 607 185383 568 84 92 973 186775 188500 904 189154 872
190494 693 748 191568 192201 515 646 193086 194407 580

GŁÓWNE WYGRANE
IV ciągnienie

Zł. 50.000 na nr. 121893
Zł. 25.000 na nr. 157911
Zł. 20.000 na nr. 9803
Zł. 10.000 na nr. 24359
Zł. 2.000 na nr. 7976
Zł. 1.000 na n-ry: 86151 115976 130917
Zł. 500 na n-ry: 13145 59400 123566
Zł. 400 na n-ry: 13823 29625 51753 64998 135278 135447 149196 171766 175383 176037 181438
Zł. 250 na n-ry: 4393 13688 33035 67035 76385 80614 92982 115758 122115 158646 163941 167024
Zł. 200 na n-ry: 4460 8992 9964 23710 27024 28455 50416 59181 59322 67176 89417 95439 97538 116246 120194 125640 134701 134902 138899 139902 145971 152653 155143 161659 172289

Po 150 zł.

145 220 389 859 2978 3834 4055 5772 7791 903 9697 790 10974 11048 315 13732 14590 889 15380 17216 32 625 18028 19919 20657 21479 23220 26174 28118 29493 30197 477 58 675 31037 323 765 32515 22 33798 900 34320 55 684 886 993 38830 39038 236 442 889 43318 29 851 44146 408 796 46639 742 74090 140 48498 50090 51053 302 53789 54095 995 56165 738 57623 58760 863 59312 60110 719 94 61722 64034 176 65331 82 67637 68860 69123 799 896 70869 71702 72301 80 484 657 75386 78172 861 73997
80461 690 81479 588 82974 85259 698 861 86653 966 87047 53 88951 89676 853 90142 92638 886 94438 87 824 99346
100681 915 101736 103723 851 975 104367 105258 106177 952 107375 108149 109729
110344 767 112900 113411 538 115219 116111 284 929 117876 118601 119957
122493 890 123324 24158 125524 128075 581 129734
130414 132807 989 134209 313 135392 136884 139261 387 417 41 693
140482 142474 143285 592 686 839 61 144025 206 432 145014 146176 381 473 927 147289 379 595 610 148325 766 149724
151763
153390 605 154901 155359 428 156872 157463 158281 159173 251
161565 839 162079 163095 274 164428 76 801 165780 166504 774 907 168193 621 169037
173556 966 174014
175021 461 877 177553 786 178823 84 927
180390 416 579 804 181798 182217 47 675 839 183121 96 518 184126 186822 187299 188037 280 364 508 620
191501 192016 778 193028 453 743 194171 718 903

Po 50 zł.

1115 285 664 971 2028 198 5125 484 6272 393 818 939 7262 564 850 954 8022 9642
10096 104 334 687 11152 12186 13102 267 91 14276 924 89 16374 17385 95 420 19310 650
20121 21050 211 435 22316 825 23136 494 25329 992 27515 603 975 29109 602 40
30009 350 31086 139 249 32751 33000 428 557 688 797 34042 35487 36073 288 377 709 39318 752
42511 43147 67 840 44276 45559 837 46583 686 815 48225 49736
50294 51098 660 52105 532 654 53596 54065 153 271 699 975 55891 56315 700 824 57300 59199 678
62060 63185 64047 65385 688 721 66788 67293 580 827 68955 69193 441 70076 71751 878 72174 612 737 74001 844 75272 466 76102
81957 83305 588 84760 85350 642 864 86537 803 88126 651 89080 659 962
90107 632 93273 94201 71 478 95031 403 710 96657 97279 99071 289 315 98 587 859
1297 335 643 920 101474 601 102227 103062 106209 487 623 836 108012 109926
110710 111640 851 112052 958 113150 83 947 114410 115318 943 116322 89 781 117579 118276 404 574 119040 148 237 838
121018 174 429 751 122153 124199 128626 32 901 129150 738 802 72
130590 947 132561 776 133112 18 631 705 134155 80 924 135135 371 966 136718 968 137459
142424 143273 144311 146177 591 842 147421 976 148374 779 149018 587 761 919
150162 917 151855
152012 938 153020 64 561 753 848 154207 48 757 155947 156124 230 553 157544 158197 159389 480
160102 542 161725 162161 393 163916 35 164066 602 32 984 165120 166081 673 700 167205 520 168303 169000 346
170589 654 830 998 171691 857 172223 874 968
176947 177436 707 886 178565 179336
181051 182079 666 183985 184109 277 693 858 185196 716 937 186362 998 189656 72 794 985
190258 191245 990 192005 16 926 30 193152 424 194413

Z MIAST POMORSKICH.

„Raj Marji" w Kartuzach

W stolicy „Szwajcarji Kaszubskiej" Kartuzach, niezwykle ciekawym jest zabytek w postaci kościoła pokartuskiego oraz dawne zabudowania klasztorne. Klasztor powstał na przesmyku 2 jezior Grzybna Wielkiego (dziś Klasztornego) i Grzybna Małego, pod nazwą „Raj Marji". Fundatorem klasztoru był Jan z Rusoczyna pod Gdańskiem, właściciel ongiś wioski Gdyni. On to w roku 1381 ofiarował klasztorowi Gdynię na własność. Klasztor zbudowany przez Zakon Kartuzów, sprzyjał Krzyżakom, a w życiu polskiem specjalnej roli nie odegrał. Osobliwością klasztoru, a raczej obecnego kościoła parafjalnego, jest dach o kształcie pokrywy trumny. Z zabytków — ornat z 15 stulecia, ołtarz ze stiuku z 18 wieku, oraz kurdybany skórzane w głównym ołtarzu z 16 wieku. Największą ozdobą świątyni są stalle, pięknie rzeźbione i inkrustowane. Rzeźby są utrzymane w stylu barokowym. Pozatem olbrzymią wartość przedstawia marmurowy ołtarz z 1680 r. W ogrodzie klasztornym zachowała się tylko jedna cela, w specjalnym budynku.

Chojnice

— **Smutna dola 10-letniego chłopca** została ujawniona na rozprawie przed Sądem w Chojnicach. 10-letni Jan Korzeniowski został po śmierci matki przyjęty na utrzymanie przez wujka swego Szramkowskiego zam. w wojew. warszawskiem, lecz wkrótce został odstąpiony za pięć zł. Ap. Napiórkowskiej. Kobieta ta wysyłała chłopca na „żebraczkę", a gdy nie przynosił dużo, maltretowała chłopca, wreszcie go porzuciła. Kobieta została przez Sąd skazana na 8 mies. więzienia, z czego połowa podlega amnestji.

— **Zakończenie kursu społeczno-oświatowego.** W tych dniach zakończony został uroczystością w Świetlicy Strzeleckiej 6-dniowy kurs społeczno-oświatowy dla przodowników oświatowych w Chojnicach. Zebrali się wykładowcy, kursiści i goście, wśród nich p. starosta Lipski, major Gieruszczak, prokurator de Tournelle i ławnik miejski Mazurkiewicz i inni. Kurs zorganizował Inspektorat Szkolny.

Brodnica

Nadzwyczajne zebranie **kupiectwa brodnickiego,** zwołane przez Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Brodnicy, odbyło się w niedzielę 8. bm. przy udziale prezesa Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. posła Tadeusza Marchlewskiego. Zebranie zaszczycił swą obecnością dyrektor Izby Skarbowej p. Kossjor w towarzystwie naczelnika miejsc. Urzędu Skarbowego p. Gsodama.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Pawła Gończa, p. poseł Tadeusz Marchlewski wygłosił obszerny referat, w którym zobrazował ostatnie prace na terenie sejmowym oraz przebieg Wielkiej Narady Gospodarczej, w której brał udział. Druga cześć zebrania poświęcona była sprawom podatkowym.

Po dyskusji nad temi sprawami zabrał głos p. dyr. Kossjor, omawiając politykę skarbową Państwa.

— **Walne zebranie Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego** w Brodnicy odbyło się w Hotelu Polskim dn. 29 ub. m. pod przewodnictwem delegata okręgowego K. P. W. p. Nowaka. Po sprawozdaniach wybrano nowy zarząd w nast. składzie: pp. prezes Zalewski Antoni, zawiadowca stacji; wiceprezes Baranowski Jan; sekretarz Lewandowski Bernard; skarbnik Kudajewski Feliks; referent wyszkoleniowy Lewandowski Franciszek; ref. K. O. Stawiarczyk Michał; ref. W. F. Wyczyński Franciszek; ref. prasowy ob. Pawlaczek Marjan; ref. fachowo-kolej. Ostrowski Józef; zastępcy pp. Skrzydlewski Franc., Przymorski Edmund, Piechota Jan. Komisja rewizyjna pp.: Owczarczyk, Kamiński i Marchlewski, zastępcy pp. Lewandowski Piotr i Biliński Aleksander. W czasie obrad p. Stawiarczyk mówił o potrzebach miejsc. Ogniska i to o potrzebie powiększenia świetlicy, wybudowania boiska sportowego oraz budowy własnej strzelnicy.

Nowe n. Wisłą

— **Nowy warsztat pracy.** Firma bracia Litewscy, posiadająca w Skórczu zakłady przemysłu drzewnego, przystępuje w Nowem do budowy heblarni desek. Znajdzie tu znowu kilka ludzi zajęcie.

— **Komunalna Kasa Oszczędności miasta Nowego** znajdująca się w likwidacji, ogłosiła w tych dniach swój zeszłoroczny bilans, wyrażający się kwotą: 86.797,71 zł.

— **Ku czci Ojca św.** odbyła się w Nowem w sali „Domu Hallera" z inicjatywy Parafj. Akcji Katol. uroczysta akademja, na której p. Lesiński wygłosił okolicznościowy referat.

— **Sprawcy kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Gerharda Franc.** w Trylu pod Nowem zostali w wyniku rozprawy sądowej skazani: Szczygieł na 3 lata więzienia, Kalinowski 1½ roku.

Skórcz

— **Kradzież w sklepie.** Dnia 14 bm. podczas targu w Skórczu w pow. starogardzkim skradziono ze składu Banacha Jana sztukę materjału damskiego wartości 95 zł. W czasie pościgu został zatrzymany Szmydt Edward z Grudziądza jako podejrzany, natomiast dwie towarzyszące mu kobiety wsiadły szybko do stojącego przed składem samochodu i grożąc ścigającym rewolwerem, posiadanym przez jedną z kobiet, odjechały w kierunku Grudziądza. W toku dochodzeń ustalono, że w towarzystwie Szmydta były Szmydt Janina i Lewandowska Apolonja oraz jeszcze jedna kobieta nieznana, prawdopodobnie pochodzące z Grudziądza. Szmydta, który odmówił zeznań, osadzono w areszcie policyjnym, gdzie usiłował przeciąć sobie żyły obu rąk zakończeniem oprawy sznurowadeł. Dochodzenia w toku.

Dobra gospodyni

CO BĘDZIE JUTRO NA OBIAD?

1.

1. Rosół z jarzynkami.
2. Sztuka mięsa z sosem chrzanowym.
3. Budyń z twarogu.

2.

1. Barszcz burakowy zabielany.
2. Ozorki peklowane z chrzanem.
3. Stek barani ze szpinakiem.
4. Legumina orzechowa.

BUDYŃ Z TWAROGU.

Wyjąć żółtka z 6 jaj na twardo ugotowanych i rozcierać w donicy. Dodać do tego 20 dk świeżego, dobrze z serwatki odciśniętego twarogu i dopóty mieszać z jajami, aż się jedno z drugiem utrze na masło. Poczem ubić na pianę 10 dk masła, włożyć w niegot. twarog, utarty z jajami i dodać jeszcze 3 surowe żółtka, wbijając jedno po drugiem. Jeśliby masa była za sucha, rozrzedzić ją szklanką dobrej śmietany, dodać sporo cukru i zapach ze skórki cytrynowej lub wanilję. Nakoniec dodać pianę z 3 białek i wsypać garść rodzynków. Wyłożyć w formę budyniową i gotować na parze godzinę.

PIŁAW BARANI.

Dowolną ilość najlepszego ryżu wymyć kilka razy w zimnej wodzie, osączyć na sicie, a gdy woda spłynie, włożyć w rondel i zalać wrzątkiem. Po dziesięciu minutach wylać ryż powtórnie na sito, aby woda spłynęła.

Tłusty mostek, albo górkę baranią pokrajać w niezbyt duże kawałki (takie jak na kotleciki baranie). Włożyć do ogniotrwałego płaskiego garnka spory kawałek masła; gdy się roztopi, ułożyć na niem kawałki mięsa, dodać kilka sparzonych drobnych cebulek, posolić i lekko popieprzyć białym pieprzem. Przykryć mięso warstwą odparzonego ryżu, na której ułożyć znów warstwę mięsa, cebulki i masło. Postępować tak, dopóki się rynkę nie wypełni do połowy. Na wierzch powinna wypaść warstwa ryżu. Rynkę trzeba przykryć i wstawić do bardzo gorącego pieca. Co 15 minut ryż trzeba skropić łyżką zimnej wody. W odpowiedni gorącym piecu piław po upływie 2 godzin powinien być gotów do podania na stół. Podawać w tej samej rynce, ubrany po wierzchu posiekaną zieloną nacią od pietruszki.

RADY PRAKTYCZNE.

TANI I ŁATWY DOMOWY SPOSÓB PRANIA BIELIZNY.

80 dk mydła pokrajanego rozgotować w kilku litrach miękkiej wody, następnie wlać w dużą balję dodając tyle ciepłej wody, aby razem było 40 litrów. Do tej ilości płynu dodać 4 łyżki olejku terpentynowego i 6 łyżek amonjaku, dobrze mieszając wszystko. Trzeba uważać, aby olejek i amonjak nie wlewać w wodę gorącą, tylko letnią, gdyż inaczej stracą swą własność.

Suchą brudną bieliznę układać po parę sztuk w wannie lub drugiej balji i polewać tym płynem, upychając rękami, aby się dobrze zamaczała. Tak namoczona bielizna powinna stać 10 godzin, potem prać ją w tej samej wodzie, nie dolewając świeżej. Trzeba bardzo starannie każdą sztukę wycierać, bo od pierwszego wytarcia zależy czystość bielizny. Następnie układa się bieliznę znowu do wanny, polewając już zupełnie czystą, bez mydła, dobrze gorącą wodą, niech tak poleży z godzinę. Po drugiem wypraniu płókać, potem farbkować, krochmalić i wieszać. Jeżeli bielizna jest zażółcona, uprana takim sposobem wróci do pierwotnej białości — ma się rozumieć, nie od pierwszego razu. Wyżej wskazane olejki nie psują bielizny, a podana ilość wody, mydła, olejków wystarcza na 130 sztuk cienkiej bielizny. Wskazany sposób prania jest daleko oszczędniejszy od zwykłego, bo zabiera mniej czasu i potrzebuje mniej mydła, bielizna zaś nie drze się długiem tarciem.

---

†

W poniedziałek, dnia 16 marca 1936 r., zmarł zaopatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ojciec **śp.**

WŁADYSŁAW PAWŁOWSKI

przeżywszy lat 56.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy pl. 23 Stycznia 18, do kościoła Najświętszej Marji Panny odbędzie się w czwartek dnia 19 marca br. o godz. 7.30 rano.

Msza św. odprawiona zostanie o godz. 8-mej rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

O czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci, zięć, wnuczek i rodzina.

Grudziądz, w marcu 1936 roku. 821

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci mej najukochańszej żony i naszej mamusi

śp. Jadwigi Grajewskiej

okazali tyle serca i oddali Zmarłej ostatnią przysługę a mianowicie Przewielebnemu Duchowieństwu, Panom Prezydentom miasta Grudziądza, Zrzeszenia Lekarzy weterynaryjnych Oddziału Pomorskiego wszystkim delegacjom, towarzystwom i znajomym za liczne wieńce, oraz wyrazy współczucia składam najserdeczniejsze

„Bóg zapłać".

839 **F. Grajewski z rodziną.**

Programy radjowe

Czwartek, dnia 19 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.50 Program lokalny. W przerwie 7.20—7.30 Dziennik poranny. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 10.00—11.10 Tr. z Ostrej Bramy w Wilnie Nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po Nabożeństwie: Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. 11.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15—13.00 Poranek muzyczny dla młodzieży szkolnej. Marjan Rudnicki: „Hej ty Wisło" — suita tańców i melodyj od Babiej Góry do Bałtyku. Wyk.: Aniela Szlemińska, Janusz Popławski, Aleksander Michałowski. Chór i Orkiestra P. R. pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego. 13.00—13.25 Program lokalny. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—13.20 Wiadomości o eksporcie polskim (Wilno nadaje aud. lokalną). 13.20—16.00 Program lokalny. 16.00 „Wspomnienia dzieci o Panu Marszałku". 16.15 Koncert Zespołu Niny Mańskiej. W programie popularne utwory poważnych kompozytorów. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — koncert chóru męskiego „Harfa" pod dyrekcją Wacława Lachmana. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki": „Światło sodowe", odczyt, wygłosi Feliks Moskalik. 17.15 II Koncert z cyklu „Sonaty fortepianowe Mozarta" w wykonaniu Stelli Dobryszyckiej. W programie: Sonaty Es dur i D-dur. 17.50—18.00 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18.00—19.38 Program lokalny. 19.38—19.45 Wiad. sport. ogólne. 19.45—20.00 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu (powtórzenie). 20.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. W programie utwory polskich kompozytorów: 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa" — pogadanka. 21.00—21.40 „Imieniny Marszałka" — audycja literacko-muzyczna w oprac. Jana Waśniewskiego. 21.40—22.10 „Nasze pieśni" I-sza audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz". 22.10 „Mozaika muzyczna". Wyk.: Stefan Witas — śpiew, Tadeusz Zygadło — skrzypce, Leon Narkiewicz — harfa, Mieczysław Hoherman — wiolonczela, Władysław Szpilman — fortepian. 22.50—23.30 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.30—7.50 Muzyka polska (płyty). Część pierwsza: Z utworów St. Moniuszki. Część druga: Muzyka ludowa. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55—8.00 Parę informacyj. 13.00—13.25 Zespoły wokalne w operach (płyty). 13.30—14.30 Wśród kwiatów i ptaków (płyty). 15.20—15.30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30—16.00 Muzyka francuska (płyty). 18.00—18.30 „Niesamowite nastroje" (płyty). 18.30 „Rośliny pastewne wobec nowego niebezpieczeństwa" — pog. roln. wygł. inż. Józef Kowalski. 18.40 „Jak spędzić święto?" — pogadanka krajozn., wygł. Henryk Gąsiorowski. 18.45 Utwory na cytrę solo w wyk. Ambrożego Schnaubelta. 1) Translateur: Sen kwiatów, 2) A. Schnaubelt: a) Cisza wieczoru, b) Tańcz ze mną, c) W orlem gnieździe. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35—19.38 Wiadom. sport. z Pomorza.

ZAGRANICA

17.00 Monachjum. Utwory Regera. 17.35 Wiedeń. Recital fortep. Lili Herz. 17.55 Bratisława. Melodje taneczne. 18.00 Bruksela flam. Polskie melodje ludowe. 18.00 Koenigswust. Koncert zespołu instr. dętych. 18.15 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 19.00 Berlin. Flamandzkie pieśni i tańce. 19.30 Anglja (Reg. Progr.). Ork. bałałajek. 19.40 Wiedeń. Symfonja Saloluccl'ego. 20.10 Ryga. Koncert symfoniczny. 20.10 Lipsk. Mistrzowie niemieccy. 20.10 Kopenhaga. Koncert symfon. z udz. Iny Suez (śpiew). 20.10 Kolonja. Utwory Maasza pod dyr. Kompozytora. 20.10 Królewiec. Wieczór taneczny. 20.10 Sztutgart. Koncert Mozartowski. 20.10 Berlin. „Berlin tańczy". 20.15 Bukareszt. Koncert symfon. pod dyr. G. Georgesco. 20.35 Rzym. „Lohengrin" — opera Wagnera (tr. z Carlo Felice w Genui). 20.50 Hilversum I. „Boccaccio" — operetka Suppego. 21.00 Lipsk. „Walkirja" — opera Wagnera. 21.00 Praga. Koncert symfoniczny. 21.00 Monachjum. Muzyka ludowa. Koncert symfoniczny. 21.00 Koenigswust. „Brahms — Beethoven" — koncert. 21.20 Kolonja. Koncert skrz. Czajkowskiego w wyk. Jana Dahmena (skrzypce). 21.30 Paris P. T. T. Wieczór oper. 22.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.00 Anglja (Nat. Progr.). Recital skrzypc. Emila Telemanvi. 22.15 Brno. Muzyka jazzowa. 22.20 Wiedeń. Melodje Jana i Józefa Straussów. 22.25 Hamburg. Opery współczesne. 23.30 Kolonja. Utwory J. S. Bacha. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.40 Królewiec. Koncert chóru. 23.00 Budapeszt. Muzyka lekka. 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23.00 Frankfurt. Nowa muzyka niemiecka. 23.10 Anglja (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. 23.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23.55 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Przy chorobach dzieci, a zwłaszcza przy zaparciu, uzyskuje się u tych młodocianych pacjentów już niekiedy przy ¼ szklanki wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** znakomite rezultaty.

NIE NARAŻAJCIE CERY

na szkodliwe działanie niepewnych preparatów kosmetycznych. Zatykają one pory, szkodzą cerze, powodują zatrucia skóry. Odżywczy krem Abarid, przygotowany na wyciągu lilji białej i miodzie, głęboko przenika do tkanek, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie, wygładzając zmarszczki, rysy, t. zw. worki pod oczami, chroniąc skórę twarzy od pękania, łuszczenia się, rozszerzenia porów i t. p. Krem Abarid nie daje chwilowej, lecz trwałą poprawę cery.

KREM ABARID PRZECIW ZMARSZCZKOM

Dnia 3 kwietnia 1936 r. o godz. 9-tej odbędzie się w Starogardzie na targowicy przy ul. Kościuszki, publiczna licytacja 11 (jedenastu) koni, wybrakowanych w 2. p. Szwoleżerów Rokitniańskich.

Komendant Garnizonu:

(—) Radecki-Mikulicz Witold, ppłk. dypl.

Zlecenie Nr. 519/IX. 824

Nr. Pr. 31/5. 773

OGŁOSZENIE ROZPRAWY

dot. budowy i urządzenia kąpieliska publicznego w Grudziądzu.

Zgodnie z postanowieniem art. 187 i 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 574 z 1928 r.) podaję do publicznej wiadomości, że Zarząd Miejski w Grudziądzu wniósł podanie o udzielenie pozwolenia na budowę i urządzenie kąpieliska publicznego dla zawodów pływackich, położonego w Grudziądzu przy ulicy Młyńskiej (obok koszar Żandarmerji).

Rozprawę komisyjną odnośnie budowy i urządzenia wyżej wymienionego kąpieliska, wyznaczam na czwartek, dnia 2 kwietnia 1936 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w gmachu Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, pokój nr. 23.

Projekt techniczny wyłożony jest do publicznego wglądu w Starostwie Powiatowem Grudziądzkiem, pokój nr. 23 w godzinach urzędowych.

Ewentualne sprzeciwy, przeciw udzieleniu pozwolenia na budowę, urządzenie tego kąpieliska oraz użytkowanie wody z kanału Trynka, należy wnieść do Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, najpóźniej do dnia 2 kwietnia br. do godziny 10-tej przedpołudniem, przytem ostrzegam, że osoby, które w wyżej wskazanym terminie lub też w trakcie samego dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw udzieleniu pozwolenia żadnych zarzutów, trącą do nich prawo i sprzeciwy wniesione po upływie wyżej określonych terminów nie będą rozpatrywane.

Grudziądz, dnia 2 marca 1936 r.

Starosta Powiatowy:

(—) Klotz.

Zlecenie Nr. 196/GR.

R. Mor. 128. 789

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod numerem 128 dnia 30 listopada 1935 r. wpisano holownik parowy pod nazwą „Atlas" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O B J. Wymiary statku są następujące: długość 24,33 m., największa szerokość 5,79 m., głębokość 2,82 m., pojemność brutto 312,5 m³ czyli 110,32 ton rejestrowych, pojemność netto 0 m³ czyli 0 ton rejestrowych. Holownik został zbudowany w roku 1921 przez firmę „Maschinefabrieken, Scheepswerf van P. Smit" w Rotterdamie, które to dane nie zostały udowodnione. Portem ojczystym statku jest Gdynia. Właścicielem statku jest Żegluga Polska, Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana w rejestrze handlowym dział B Sądu Okręgowego w Gdyni dnia 19 lipca 1932 pod numerem 206. Dyrektorem zarządzającym spółki jest Feliks Kollat w Gdyni, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej akcjonarjuszów spółki będącej właścicielką statku zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 127.

UWAGA! UWAGA!

W piątek, dnia 20 marca 1936 r., o godz. 10-tej

odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Toruniu

licytacja objektu przemysłowego

Place - Budynki - Maszyny

Toruń, przy ulicy Grudziądzkiej

Centrum miasta — strona południowa — przy urządzonej ulicy — tramwaj.

Ewtl. bliższych informacyj można zasięgnąć

w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia (w Ratuszu). Tel. 1566 i 1587. 822

FA. WODY MORSKIE ORŁOWO

Spółka z o. o. w Gdyni

ogłasza, że odda w dzierżawę:

1) **Dom Kuracyjny w Orłowie** łącznie z umeblowaniem, a zawierający 16 pokoi, restaurację z prawem wyszynku napoi alkoholowych, kawiarnię z salą i tarasem;

2) **3 oddzielne umeblowane** budynki mieszkalne o 26 pokojach, z ogrodem, położone w sąsiedztwie Domu Kuracyjnego, na okres od 1 maja 1936 r. do 1 kwietnia 1937 r.

Bliższych informacyj o wymienionych objektach udzieli na żądanie Fa. Wody Morskie Orłowo.

Oferty z podaniem oferowanego czynszu należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 2 kwietnia 1936 r. godz. 10-ta w biurze Firmy pod adresem Gdynia, ul. 10 Lutego 8.

Spółka zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na wysokość oferowanej tenuty jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert. 746

Numer akt: III. Km. 657/36. 834

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III. Stefan Czarnecki, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 marca 1936 r. o godz. 9-tej w Bydgoszczy, ul. Plac Kościeleckich (dworzec autobusowy) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-my Autokomunikacja, składających się z autobusu f-my Komnick na chodzie, oszacowanego na łączną sumę 1.000,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 11 marca 1936 r.

Komornik:

(—) Stefan Czarnecki.

Zlecenie Nr. 67/8/K.

GDYNIA

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 367 M

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21-18

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

SKRZYNIE

w kompletach i zbite.

Specjalność:

Skrzynki do szprotek

na żądanie z nadrukiem firmowym dostarcza

Skrzyniarnia „Opato"

Gdynia, 10.712 M

ul. Śląska 1-3, telefon 2613

MEBLE

różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdynia Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40. Telef. 26-25. 556 M

Unieważniamy

zaginione zgłoszenie na skład Nr. 454 w magazynie XII celnym. Schenker i Ska Gdynia. 830 M

Garderobę wiosenną
czyści, farbuje
pierwszorzędnie i tanio
SZAROTKA
656 C Farbiarnia i pralnia chemiczna.
Fabryka i przyjmowanie ulica Grudziądzka 11.
Filja św. Ducha róg Różanej

TYDZIEŃ 700 C
TANIEJ PORCELANY
O NAJLEPSZĄ OKAZJA
GUSTAW HEYER
TORUŃ — SZEROKA 6 TEL. 15-17

Sygnatura: II. 815/35. 825

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru II, Jan Dąbrowski, mający kancelarję w Starogardzie, ul. Gimnazjalna nr. 14 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1936 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Heleny Szelaracikowskiej, obecnie zamężnej Wróblewskiej nieruchomości „Czarnawoda" tom IV wykaz liczba 84, położonej w Czarnejwodzie, powiat starogardzki, składającej się z domu mieszkalnego, chlewu oraz około 2 morgów ziemi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 6.000,—; cena zaś wywołania wynosi 4.500,— złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 600,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazując zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki nr. 30, sala nr. 28.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy zezwalającej nabycie tej nieruchomości.

Starogard, dnia 11 marca 1936 r.

Komornik:
(—) Jan Dąbrowski.

---

3. N. 2/28. 837

UCHWAŁA.

W sprawie postępowania upadłościowego co do spadku po śp. Michale Robińskim z Brodnicy, wyznacza się termin końcowy na dzień 6 kwietnia 1936 r. godz. 10 w niżej podanym Sądzie, pokój nr. 51.

Brodnica, dnia 13 marca 1936 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 202/GR.

Numer akt: Km. VII. 240/36. 833

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 marca 1936 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54 w firmie C. Hartwig odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z pianina czarnego bez marki oszacowanego na łączną sumę 550,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1936 r.

Komornik:
(—) St. Kapuściński.

Zlecenie Nr. 68/8/K.

Do akt Nr. IV Km. 991/35, 242/36, 240/36, 1996/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 19 marca 1936 r. o godz. 11-tej w Gdyni - Grabówku (zbiórka kupców przed Mleczarnią) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 aparat radjowy na prąd z głośnikiem, 1 lustro stoj. szlif. z podstawą, 1 kanapa pluszowa, 1 biurko z 17 książkami, 1 garnitur koszykowy (2 fotele, 1 kanapa, 1 stolik), 1 para firan z karniszem mosiężn., 1 obrus kolorowy i 1 wózek dziecięcy, ogólnej wartości 520,— zł.;

o godz. 15-tej w Orłowie (zbiórka kupców przy ul. Wielkopolskiej róg Kurpiowskiej): 1 bibljoteka dęb. oszkl., 1 biurko dęb., 1 dywan, 1 leżanka, 1 lampa 4-ram. z kloszami i żarówkami, 2 fotele, 3 krzesła, 1 stół dęb., 3 obrazy, wartości 525,— zł.

Dnia 21 marca br. o godz. 10-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Śląskiej przy tanku benzynowym): 1 aparat radjowy 3-lampowy, wart. 150,— zł.;

o godz. 10,30 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 62: 1 aparat radjowy na prąd 4-lamp. z głośnikiem, oszacowany na łączną sumę 250,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 16 marca 1936 r. 828

Komornik:
(—) K. Błaszkiewicz.

Do akt Nr. IV Km. 205/36 i 2510/35. 829

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 20 marca 1936 r. o godz. 11-tej w Gdyni, Świętojańska 76 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 6 lamp wiszących elektryczn., 6 krzeseł wied., 1 szafka oszkl., 5 stołów kuch., 30 obrusów, 11 tabl. nikl., 2 chodniki, 5 obrazów, 3 tuz. łyżek i widelcy, 6 dużych garnków emalj., 8 małych garnków, 100 szklanek ¾-ltr. do piwa, 26 szkl. do wina, 1 piec kaflowy przenośny, 2 ławki drewniane, 25 krzeseł, 1 portjera na okno, 6 portjer do kabin, 2 firany i 1 firanka, 2 wieszaki do garderoby, 15 menażek, 1 tasak, 6 noży kuchennych, 1 szafa, 1 wanna cynkowa, 1 młotek do mięsa, 1 maszyna do mięsa, 3 patelnie, 132 talerzy różnych, 1 kloc drewniany, 12 filiżanek, 2 miedziane wazy, 1 waza kryształowa, 10 małych waz, 1 lustro 47×70, 2 stoły, oszacowane na 411,50 zł.

Nast. o godz. 14-tej na Kam. Górze (willa Marysieńka): 1 maszyna do szycia „Singer", oszacowana na łączną sumę 300,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 marca 1936 r.

Komornik:
(—) Józef Penk.

LICYTACJA DREWNA.

Zarząd Miejski sprzeda w drodze publicznej licytacji z lasu miejskiego:

ca: 265 m³ drewna opałowego (sosna, buk i olcha),

ca. 550 m³ drewna użytkowego (sosny).

Licytacja odbędzie się w sobotę, dnia 21 marca 1936 r. o godz. 9-tej w Strzelnicy Bractwa Kurkowego.

Zarząd Miejski w Wejherowie: 832
Burmistrz: (—) Bolduan.

Numer akt: II. 1396/35. 769

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II-go Michał Dobrzański, mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 72 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Grudziądzu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki wdowy Marty Bojanowskiej i Leona Bojanowskiego nieruchomości miejskiej: domu czynszowego, budynku gospodarczego i przynależności. Oznaczenie hipoteczne Grudziądz, karta 591. Księga hipoteczna znajduje się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu. Nieruchomość położona jest przy ul. Pułaskiego 24.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 39.250,—; cena zaś wywołania wynosi 29.437,50 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.925,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 21.

Grudziądz, dnia 10 marca 1936 r.

Komornik:
(—) M. Dobrzański.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Stefan Lisewski, stolarz, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Kieleckiej nr. 14 a, syn Józefa Lisewskiego, murarza i jego żony Marjanny z domu Kurowskiej, zamieszkałych w Bobowie powiatu starogardzkiego, 2) niezamężna Klara Żydorczykówna, gospodyni, zamieszkała w Gdańsku przy Königshöhe nr. 22, córka Marcina Żydorczyka, emerytowanego policjanta i jego żony Stanisławy z domu Migas, zamieszkałych w Bobowie powiatu starogardzkiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej".

Gdynia, dnia 17 marca 1936 r. 831

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje
„BARWA-KAŁAMAJSKI"
Toruń, ul. Szeroka 21
GDYNIA, ul. 10 Lutego róg Abrahama.
MOGILNO-INOWROCŁAW, ul. Kr. Jadwigi 32.
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska or. 27. 589

PAPĘ
smołę, kafle, gips, wapno cement oraz wszelkie inne materjały budowlane poleca po cenach najniższych hurtowo i detalicznie
M. Czubek i S-ka
w Toruniu, ul. Piernikarska 3/7, telef. 16-43. 590 C

TCZEW
Fryzjerka
władająca językiem polskim i niemieckim, pierwszorzędna siła w ondulacji wodnej i manicure, przy wolnem utrzymaniu i odpowiedniej pensji na stałą posadę zaraz poszukiwana. Oferty z podaniem warunków. Klein, Tczew, Marsz. Piłsudskiego 18. 836 T

RÓŻNE
Sadzonki leśne
krzaki ozdobne, conifery drzewa alejowe w większych i najrozmaitszych gatunkach oddam w większej ilości. Cennik bezpłatnie. — Maks Karnowski, Sępólno-Pomorze.
Szkółki Leśne i Alejowe.
493 CK

Wytwórnia mebli
Stefan Gabała, Gdynia Świętojańska 73 poleca sy pialki stołowe, gabinety kuchnie i wszelkie meble wyścielane. Wyrób solidny Obsługa fachowa. 206 M

GRUDZIĄDZ
Dom
z czteroma morgami ziemi na sprzedaż, Chełmża, Trakt 12, pow. Toruń, 1 km. od miasta. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Grudziądzkiego Ilustr." Grudziadz. 771 G

Poszukuję
posady, najchętniej pracę biurową za kaucją 500 zł. Zgłoszenia do Administr. „Dnia Grudziądzkiego Ilustrowanego" pod nr. 770G Grudziądz.

Nagrodę
damy osobie, która przyczyni się do ujawnienia sprawcy zniszczenia napisu „UNIA VENTZKI" nad wejściem do sprzedaży detalicznej przy fabryce w Grudziądzu, ul. Hallera.
„Unia Ventzki" Sp. Akc.
838 G

BYDGOSZCZ
Dom
czynszowy z dwoma interesami dobrze rentujący się sprzedam korzystnie. Oferty pod „20.000 gotówką" do Adm. „Dnia Bydg. Ilustr." Bydgoszcz, M. Focha 12. 835 B

TORUŃ
CHODNIKI
najwiekszy wybór
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5. 45 C

Nafta
silnopłomienna 1 litr tylko 38 gr
Mydło
ziarniste Ia 1 kg tylko 88 gr
Soda
w kawałkach 15 gr
w proszku 35 gr za 1 kg.
Kartoflanka
najlepsza 1 kg 35 gr
Persil
paczka tylko 70 gr
Szczotki
wszelkiego rodzaju od najtańszych
Świece
gromnice i pokojowe kupujesz najkorzystniej bo towar solidny
w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35
253

Zioła
wody lecznicze wszelkie
Opatrunki
wata, opaski, irygatory
Fotograficzne
przybory dla amatora — znawcy
Perfumy
pudry solidne i na wagę.
Nożyczki
brzytwy, żyletki i pokrewne stalowe.
Gałki
ole kąpielowe różnorodne
Grzebienie
lusterka, puderniczki, kasetki
kupujesz najkorzystniej bo towar solidny
w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Skóry
czarne blankowe, surowcowe, przędze, okucia do reperacji półszorków, poleca najtaniej
Zygmunt Balcerowicz
Toruń, Żeglarska 21. 485 C

SZTANDARY
CHORĄGWIE
kościelne i bractwa,
ADAMASZKI
jedwabie i przybory do haftu
poleca
M. DALKOWSKA,
Toruń. Szeroka 25
Pomorska Wytwórnia Sztandarów
617 CK

Inkasent
do inkasowania składek może się zgłosić. Bydgoska 64 Zw. Strzelecki od godz. 18-19

Świat naopak.

Gość odwiedzający więźnia zwraca się do dozorcy:

— Czy pozwoli mi pan pomówić z moim radcą prawnym?

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skompilkowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Eljasiak, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pageʼu". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.